

Depesze gratulacyjne od szefów państw i rządów

Z okazji święta 22 Lipca na pływaku do Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza depesze gratulacyjne z zagranicy. Najlepsze życzenia i pozdrowienia dla narodu polskiego nadesłał przywódca krajów wspólnie socjalistycznych.

Depesza przywódców radzieckich Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina, skierowana do sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i Prezesa Rady Ministrów głośni m. in.: Pod kierownictwem swej wypróbowanej awangardy — PZPR — ludzie pracy PRL osiągnęli w latach władzy ludowej wybitne sukcesy. Szczególnie wielki krok naprzód dokonany został w toku realizacji programu VI Zjazdu PZPR. (PAP)

Poznań—Kalisz—Konin—Leszno—Piła

Urodzinowy bukiet imprez z okazji Lipcowego Święta

Festyny, koncerty, spotkania okolicznościowe oraz wiele innych atrakcyjnych imprez towarzyszyło w sobotę i niedzielę, a zwłaszcza w miniony poniedziałek i wtorek 31 rocznicy narodzin Polski Ludowej. W pogodnych nastrojach — choć nie zawsze dopisywała aura — i w atmosferze uzasadnionego optymizmu spędzali świąteczne dni mieszkańcy Poznania, Kalisza, Konina, Leszna i Pily.

W poniedziałek wieczorem, w przeddzień Święta Odrodzenia, poznańskimi ulicami przejechał capstrzyk. Wyruszył on z placu Adama Mickiewicza. Na czele postępowała Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych oraz poczet sztandarowy. Dalej maszerowały oddziały jednostek garnizonu poznańskiego.

Tego dnia po południu, za-

ludniły się poznańskie parki, w których odbywały się imprezy przygotowane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego.

Na scenie amfiteatru w parku na Cytadeli popisywał się znany i lubiany przez poznańców Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia”. Godzinny program wypełniła muzyka oraz śpiew i taniec. Zgromadzona licznie publiczność gorąco oklaskiwała pełne temperamentu tańce oraz nieczęsto słyszane kapele dudziarzy. Powodzeniem cieszył się także koncert nad Rusałką, którego wykonawcami byli artyści scen poznańskich. I tutaj każdy numer półtoragodzinnego występu na gradzono brawami.

Późnym popołudniem znów się zachmurzyło. Na szczęście niegroźnie. Toteż amfiteatr w Parku Tysiąclecia przy ul. Warszawskiej wypełniony był po brzegi. Widzowie z zainteresowaniem oglądali występ młodzieżowego zespołu estradowego z Cottbus (NRD). Na scenie popisywał się sekstet instrumentalny i solistka oraz grupa wokalna. Młodzi artyści bawili widzów przez ponad godzinę i zyskali sympatię publiczności, która nie szczędziła im oklasków.

Takim samym aplauzem na gradzono w Parku Kasprzaka występ Zespołu Pieśni i Tańca z Płowdwi. Nic dziwnego. Członkowie zespołu w regionalnych strojach zaprezentowali oryginalny program, nawiązujący do dawnych, bułgarskich tańców.

Wolny czas w poniedziałkowe popołudnie uprzyjemniły mieszkańcom Poznania także występy zespołu Domu Pielęgniarek „Malakah”, w parku na Łęgach Debińskich, a na polanie nad Wartą — koncert w wykonaniu orkiestry dętej ZNTK. Tutaj też wyświetlono film fabularny.

Także wczoraj tysiące poznańców obejrzało występy zespołów artystycznych, które odbywały się w wielu punktach miasta. W południe na placu Wolności grała orkiestra dęta MPK. W godzinach późniejszych, m. in. w amfiteatrze w parku na Cytadeli, wystąpił Zespół Wojsk Lotniczych „Eskadra” i jugosłowiański chór ze Skopje. Artyści scen poznańskich popisywali się w parku na Łęgach Debińskich. Tutaj też prezentował swój program młodzieżowy zespół „Akord”, a później tańczono na wspólnej zabawie. Orkiestra Rozrywko wa Pałacu Kultury pod dyr. J. Teresińskiego koncertowała w Parku Kasprzaka, a zespół „Bardowie” wystąpił nad Rusałką.

Imprez było zresztą znacznie więcej, mieszkańcy Poznania mieli więc sporo okazji do

urozmaiczonego i miłego spędzenia świątecznego dnia.

Warto odnotować, iż we wszystkich miejscach, w których odbywały się koncerty, można było kupić słodczyce, napoje chłodzące, lody itd. W Parku Tysiąclecia np. WSO sprzedawała również owoce. Dobry pomysł.

Obchody Święta Lipcowego, które odbywały się od soboty w całym województwie, otrzymały w Kaliszu uroczystą i efektowną oprawę. Wydział Kultury i Sztuki tamtejszego Urzędu Wojewódzkiego przygotował różnorodny program imprez. Dla młodzieży — liczne dyskoteki, dla wszystkich mieszkańców miasta i okolicy — Wojewódzki Festyn Lipcowy na stadionie „Włókniarza”. W poniedziałek od godz. 15 do późnej nocy wzięło w nim udział około 20 000 osób. Odbyły się imprezy sportowe, muzyczne, folklorystyczne oraz pokazy. Doskonała organizacja i ciekawy scenariusz programu stworzyły interesujące i barwne widowisko, przyjęte z aplauzem przez kaliską publiczność.

Dokończenie na str. 10

Pomyślne lądowanie „Sojuza”

Zakończenie historycznego eksperymentu kosmicznego

W poniedziałek o godzinie 11.51, po przeszło 142 godzinach, 30 minutach i 53 sekundach kosmicznej podróży, na 7 sekund przed planowanym czasem, radziecki statek „Sojuz-19” wylądował łagodnie na stepie Kazachstanu.

Dwuosobowa załoga — Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow — wykonała bogaty program badań i obserwacji. Najważniejszym jego punktem było połączenie się z amerykańskim statkiem „Apollo” i trwający przeszło dwie doby wspólny lot.

Wkrótce po pomyślnym lądowaniu „Sojuza-19” spiker Centralnej Telewizji Radzieckiej odczytał depeszę gratulacyjną przywódców radzieckich do kosmonautów oraz meldunek załogi „Sojuza-19”.

Prezydent G. Ford przybędzie z wizytą oficjalną do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, w dniu 28 lipca 1975 r. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Gerald R. Ford z małżonką. (PAP)

W trzy godziny po wylądowaniu „Sojuza-19” Leonow i Kubaśow przybyli z kazachskiego miasta Arkalyk na kosmodrom w Bajkonurze. Ich przyjazd transmitowała telewizja moskiewska.

Wieczorem w prasowym ośrodku w Moskwie odbyła się konferencja, na której przedstawiono pierwszą ocenę wspólnego lotu „Sojuz-Apollo”.

Amerykański statek kosmiczny „Apollo” kontynuuje samodzielny lot po orbicie okołoziemskiej. Według informacji z ośrodka kierowania lotem w Houston, astronauta Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton realizują program badań naukowych.

Prezydent USA, Gerald Ford przesłał sekretarzowi generalnemu KC KPZR, L. Breżniewowi, gorące pozdrowienia i gratulacje z okazji pomyślnego zakończenia lotu statku „Sojuz-19”.

W depeszy czytamy m. in.: „Wspólny lot otworzył nową kartę w historii badania Kosmosu przez człowieka. Jest to dowód na to, że współpraca w Kosmosie, łącząca wysiłki i wkład więcej niż jednego kraju, jest nie tylko możliwa ale także pożądana. Jestem przekonany, że za przykładem załogi „Apollo” i „Sojuza” pójdą inni, w wyniku czego wznieiony zostanie jeszcze większy wkład w dziedzinę naukowego poznania i lepszego międzynarodowego wzajemnego zrozumienia. Jednocześnie mam nadzieję, iż lot „Apollo-Sojuz” — jest dopiero początkiem rozwijającej się współpracy amerykańsko-radzieckiej w badaniu Kosmosu.

Proszę przekazać moje serdeczne gratulacje wszystkim, którzy czuwalili nad pomyślną realizacją lotu a zwłaszcza Aleksiejowi Leonowowi i Walerijowi Kubaśowowi. Ich umiejętności zawodowe i mistrzostwo były wyjątkowo wysokie. Oczekuję możliwości złożenia im gratulacji osobiście” — pisze Gerald Ford.

(Komentarz związany z historycznym eksperymentem „Sojuz-Apollo” zamieszczamy na stronie 4 i 5)

CO O TYM SĄDZICIE

Gdzie garażować?

Pierwszy w kraju i największy garaż wielokondygnacyjny, znajdujący się w sąsiedztwie warszawskiego hotelu „Forum”, może pomieścić kilkadziesiąt pojazdów. Stanowi on przykład, jak można i należy w wielkich miastach rozwiązywać problem parkowania oraz garażowania samochodów. Złazszcza w momencie, gdy liczba tychże gwałtownie wzrasta.

Wystarczy w Poznaniu, w godzinach popołudniowych lub wieczornych przejechać ul. Grochowską, na odcinku od ul. Świerczewskiego do Marcelińskiej, by zliczyć tu po obu stronach jezdni — zaparkowane dziesiątki samochodów. Podobne sytuacje łatwo zaobserwować na wielu innych ciągach ulicznych Poznania. Rezultat: samochody tarasują jezdnię, na której często pozostają do jazdy dwa wąskie pasma (a niekiedy i jedno np. ulica Prusa), zakład oczyszczania miasta nigdy, ale to naprawdę nigdy, nie może takich jezdni czyścić na całej ich szerokości (bo zawsze pobocza są zastawione) wreszcie — wiecie pojazdy (zwłaszcza zimą) niszczą w tempie dość przyspieszonym. I nie chodzi tu wyłącznie o groźbę prywatny. Także o społeczny. Bowiem co się zniszczy trzeba wymienić, a nowych części zamiennych lub akcesoriów sklepy „Polmozbytu” nie mają w nadmiarze.

W temacie: garażowanie — nie może być idealnej recepty. Choćby dlatego, że nigdy nie znajdzie się miejsca pod dachem na wszystkie samochody. Zresztą nie każdego też właściciela stać na garaż.

Wreszcie inna sprawa: różni lokatorzy też mają swoje racje i nie zawsze garaże można stawiać tam, gdzie to najwygodniejsze — z punktu widzenia właścicieli pojazdów.

Pewne wszakże pociągnięcia mogłyby być pomocne. Chodzi o dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych lub administracji, które — jak do tej pory — nie respektują zarządzeń, mających na celu uporządkowanie garażowej własności, bądź dzielnicowy. Z tej przyczyny — nie wiadomo w imię czego — właściciel pojazdu mieszkający np. w centrum Poznania ma garaż przy ulicy Miłej, albo ktoś, kto mieszka na Górczynie odprowadza pojazd stale na ulicę Świt.

Gdyby tak wejrzeć głębiej w gospodarkę garażami wybudowanymi na zlecenie przez spółdzielnie mieszkaniowe lub dawniejsze DZBM-y, można by się dowiedzieć wielu ciekawych spraw. Tylko, że tego nikt nie rusza, bo to sprawy dla obu stron (dzierżawcy i dzierżawiciela) niewygodne. A twierdząc, że jej zbadanie pozwoliłoby m. in. odkryć pewne rezerwy. Często bowiem zdarza się, że ktoś, wynajmujący garaż od administracji domów mieszkalnych, dawno sprzedał samochód i obecnie odnajduje garaż osobie trzeciej. Nie jest to całkowicie zgodne z przepisami. Wreszcie można by wygospodarować nieco pomieszczeń garażowych choćby od rozmaitych instytucji, które zajmują pomieszczenia niekoniecznie dla nich wybudowane, choć posiadają fundusze na postawienie własnych garaży.

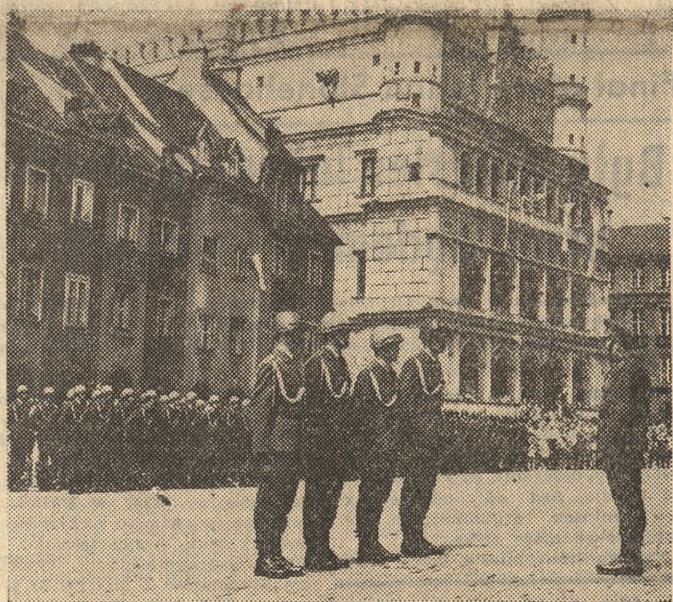
Są i inne sposoby — częściowego — rozwiązania problemu: budowa garaży wielokondygnacyjnych. W górę lub... w głębi. Tak zamierza się to czynić w Gdańsku. Opracowano tam projekt stawiania takich garaży, co w najbliższej przyszłości pozwoli zmniejszyć liczbę aut parkujących na podwórzu czy chodniku.

Jeśli nie chcemy, by za rok, dwa wszystkie ulice (także na nowych osiedlach) wyglądały tak jak wspomniana ul. Grochowska wieczorem, czas pomyśleć o rozwiązaniach.

I jeszcze jedno: wiadomo, że istnieje pilna potrzeba budowy większej liczby garaży. Wskazują na to wnioski o przydział garaży złożone w DZBM-ach. Te ostatnie niezbyt się kwapią do stawiania boksów pojedynczych lub zbiorowych, a jeśli to czynią — żądają krociowych sum (niemal pół wartości małego „Fiata”) i to płatnych gotówką. Czy nie można by takiej należności rozkładać na raty? Nie jeden kandydat wpłaciłby należności określoną kwotę zaliczką, gdyby wiedział, że resztę należności rozłoży się mu na spłaty.

KRZYSZTOF POMORSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.



Uroczysta odprawa wart na Starym Rynku.

Fot. — H. Kapza

Posiedzenie EWG

We wtorek 22 bm. w Brukseli zebrała się sesja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnoty Rynku mają wprowadzić kilka poprawek do tzw. Traktatu rzymskiego, na podstawie którego działa ta organizacja. M. in. mają być przyznane większe uprawnienia Parlamentowi Europejskiemu, który grupuje przedstawicieli europejskiej „dziewiątki”. Ponadto sesja omówi stan rokowań na temat współpracy EWG z krajami rejonu Morza Śródziemnego oraz projekt ustanowienia jednolitego paszportu dla obywateli krajów członkowskich Wspólnoty Rynku.

Sesja brytyjskiego parlamentu

W parlamencie brytyjskim rozpoczęła się dwudniowa sesja poświęcona rządowemu programowi antyinflacyjnemu, który przewiduje ograniczenie wzrostu płac w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Przekazywanie władzy

W Wietnamie Południowym zakończyło się przekazywanie władzy przez komitety wojskowo-administracyjne, administracji cywilnej. We wszystkich prawie okre-

gach do pracy przystąpiły komitety ludowo-rewolucyjne, wybrane przez ludność.

Jak poinformował sajgoński dziennik „Wyzwolenie”, w różnych dzielnicach Sajgonu otwarto około stu kursów, których zadaniem ma być likwidacja analfabetyzmu w tym mieście. Jak do tej pory, na kursy zgłosiło się po



nad 4 000 mieszkańców. Rewolucyjne władze Sajgonu zapowiedziały, że do końca 1976 roku zostanie całkowicie zlikwidowany analfabetyzm wśród około 250 000 mieszkańców miasta.

Rosną szeregi KP Włoch

Liczba członków Komunistycznej Partii Włoch stale wzrasta. W całych Włoszech pomyślnie przebiega tegoroczna kampania wymiany legitymacji partyjnych, której towarzyszy wzrost szeregów partyjnych. Obecnie Komunistyczna Partia Włoch skupia 1.702.562 członków. W ciągu ostatnich 2 tygodni do partii komunistycznej wstąpiło 14 000 nowych członków.

Proces w Atenach

Przed trybunałem wojskowym w Atenach, pod zarzutem aktywnego udziału w spisku, którego celem było obalenie rządu greckiego, stanęło 21 byłych oficerów armii greckiej. Spisek został wykryty w lutym br.

Tragiczny wypadek w Meksyku

Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu miejscowości Culiacan w Meksyku. Ponad 30 osób spłonęło żywcem w autokarze, który zapalił się na skutek kolizji z innym samochodem.

Wzrost przestępczości w USA

Według danych opublikowanych przez Waszyngtońskie Federalne Biuro Śledcze (FBI), na terenie Stanów Zjednoczonych w ostatnim okresie znacznie wzrosła przestępczość. Stwierdzono, że w I kwartale br. liczba przestępstw zwiększyła się o 18 proc. Ponadto, znacznie wzrosła ilość ciężkich przestępstw, jak morderstwa, napady z bronią w ręku i kradzież samochodów. W ub. roku liczba przestępstw na terenie Stanów Zjednoczonych wzrosła o 17 procent; tak wysokiego wskaźnika nie zanotowano od 14 lat.

„Malta 75” w województwie konińskim

Uroczystym apelem i wciąż niecierpliwym maszt flag narodowych Buigarii, CSRS, NRD i Polski rozpoczęła się w Mikoradynie, w woj. konińskim, „Malta-75” — międzynarodowa akcja letnia ZHP.

Młodzież wykona również szereg prac społecznie użytecznych, m. in. przy modernizacji miejscowego ośrodka harcerskiego. Zwiędzi ona również czołowe zakłady produkcyjne województwa konińskiego, zapoznając się z pracą i warunkami socjalno-bytowymi górników, hutników i energetyków konińskich. Uroczysty program „Malty-75” realizowany pod hasłem dalszego zbliżenia i zacieśnienia współpracy młodzieży krajów kapitalistycznych, przewiduje ponadto zwiedzenie m. in. Warszawy, Poznania i Trójmiasta. (PAP)

Kolejne propozycje związków zawodowych

Normalizuje się sytuacja polityczna w Argentynie

Korespondenci agencji zachodnich piszą o normowaniu się sytuacji politycznej w Argentynie. Jak już informowaliśmy, prezydent Argentyny, pani Maria Estela Peron, 21 bm. przyjęła rezygnację trzech wyższych rangą pracowników rządu i mianowała nowego ministra gospodarki oraz ministra opieki społecznej.

Dymisjonowani członkowie rządu powiązani byli z usunięciem tym od udziału w rządach Jose Lopezem Regą, który w ciągu ostatnich tygodni stał się przedmiotem ostrej krytyki społeczeństwa Argentyny.

Nowy minister gospodarki zapowiedział już, że głównym zadaniem jego polityki będzie doprowadzenie do pojednania wszystkich grup społeczeństwa, organizacji związkowych, grup

Kolejna debata nad problemem cypryjskim

W Nikozji 22 bm. odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczeństwa greckiego i tureckiego — Glafkosa Kleridisa i Raufa Denktasza, które poświęcono omówieniu zagadnień humanitarnych. Rauf Denktasz za pośrednictwem przedstawicieli ONZ na Cyprze, przekazał stronie greckiej propozycje na temat funkcji i pełnomocnictw przyszłego Centralnego Rządu Cypryjskiego.

22 bm. odbyło się również wspólne posiedzenie Cypryjskiej Rady Narodowościowej i gabinetu ministrów, pod przewodnictwem prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa. Po spotkaniu opublikowano oficjalny komunikat, w którym stwierdzono, iż tematem rozmów były zagadnienia związane z trzecim etapem rozmów na temat problemu cypryjskiego, jakie odbędą się w Wiedniu. Jak stwierdza prasa, podczas posiedzenia odrzucono propozycje strony tureckiej na temat funkcji Rządu Centralnego, jako nie do przyjęcia. Glafkos Kleridis i Rauf Denktasz udali się już w drogę do Wiednia na następną serię negocjacji. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane miejscami, zwłaszcza na północy, przejściowo duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 26 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Lipkowa tradycja

Polonijne spotkanie z krajem

Tradycyjnie już lipiec stał się miesiącem najbardziej ożywionych spotkań polonijnych gości z krajem. W Polsce przebywa obecnie wielu turystów polonijnych, a liczne grupy działaczy i przedstawicieli różnych środowisk naszych rodaków z zagranicy — uczestniczą w różnych imprezach przygotowanych bądź współorganizowanych przez towarzystwo „Polonia”.

Ponad 120 kombatantów, naukowców, pisarzy, publicystów duchownych, działaczy z 16 krajów — uczestników zainaugurowanego we Wrocławiu „Spotkania polonijnego 1975” — zwiędzi obecnie zachodnie i północne regiony kraju, ośrodki miejskie, przemysłowe, zabytki kultury, miejsca upamiętnione walkami żołnierza polskiego.

Na jeden z głównych ośrodków spotkań polonijnych wyrasta Lublin. Obok wymienionej już szkoły letniej goszczą obecnie w tym mieście ucze-

stnicy kursu dla instruktorów polonijnych zespołów folklorystycznych oraz reprezentanci szkolnictwa polonijnego, którzy podnoszą swe kwalifikacje w trakcie kursu metodyki nauczania języka polskiego.

Natomiast działacze kulturalni, nauczyciele i studenci z USA i Kanady oraz innych krajów — zainteresowani sztuką ludową i folklorem — są uczestnikami odbywającego się w Kielcach kursu etnograficznego przygotowanego wspólnie z Nowojorską Fundacją Kościuszkowską. Jednocześnie w Poznaniu doskonałą swoje umiejętności w czasie zajęć teoretycznych i praktycznych oraz spotkań z polskimi wokalistami — dyrygenci chórów polonijnych.

Znane są serdeczne więzi Polonii z polskim sportem. To też nie dziwnego, że w wielu środowiskach naszych rodaków za granicą działają komitety olimpijskie. Działacze polonijni PKOl z 16 krajów uczestniczą właśnie w Zakopanem w swym 4 światowym sejmiku. Przypomnijmy, że w ostatnim tygodniu lipca rozegrany będzie tradycyjny Polonijny Rajd Folkloru Polskiego w którym weźmie udział wielu automobilistów.

Dodajmy, że sezon letni — to również kolonie i obozy młodzieżowe; w br. przebywać na nich będzie razem z polskimi rówieśnikami ponad 1300 dziewcząt i chłopców polskie go pochodzenia.

Final afery Johna Stonehouse'a

Były minister labourzystowski przed sądem w Londynie

Przed sądem w Londynie stanął deputowany do Izby Gmin, John Stonehouse, któremu zarzuca się liczne przestępstwa, jak fałszerstwa, kradzież i defraudacja na łączną kwotę 170 000 funtów szterlingów.

Z uwagi na to, że zawziętość sprawy przedłużała najprawdopodobniej dochodzenie do kilku miesięcy, obrońcy Stonehousea wnioskowali o wypuszczenie go na wolność za kaucję. Sąd odrzucił jednak ten wniosek, argumentując, że Stonehouse może zbiec.

Sprawa Stonehouse'a, która wkra-

cza obecnie w końcowe stadium miała burzliwy przebieg. Ostem miastem temu polityk ów, były minister w rządzie brytyjskim, za inscenizował swoje tajemnicze zniknięcie na plaży w Miami na Florydzie, w związku z czym przez pewien czas przypuszczano, że utonął podczas kąpieli. Tymczasem Stonehouse z fałszywym paszportem udał się w podróż po świecie i dotarł do Australii, gdzie został rozpoznany. Początkowo jego ucieczkę od dotychczasowego życia przypisywano załamaniu psychicznemu, później wyszły na jaw defraudacje, które mu się dziś przypisuje. W Brytanii użyła jego ekstradycję z Australii. Bezpośrednio po przylocie do W. Brytanii Stonehouse został aresztowany przez władze brytyjskie i osadzony w areszcie.

Sam Stonehouse nie przyznaje się do winy i twierdzi, że jest niezrozumiany. Chce on — zgodnie ze swymi oświadczeniami — przedstawić swoją sprawę w Izbie. Ostatnio Izba odczytała debatę w sprawie pozbawienia go mandatu, by swoją decyzją nie wpłynąć na orzeczenie sądu.

Były brytyjski minister, John Stonehouse, aresztowany pod zarzutem popełnienia przestępstw finansowych, rozpoczął w więzieniu głodówkę. Informuje o tym, powołując się na córkę Stonehouse'a „The Sunday Times”. Przyczyny tego kroku byłego ministra nie są znane. (PAP)

Wielu naszych rodaków gościć będzie w kraju również w sierpniu — miesiącu następnych imprez, wśród których wymienimy I Polonijny Turniej Recytatorski w Toruniu, zorganizowany w Warszawie obóz sportowo-szkoleniowy dla organizatorów sportu polonijnego, plener malarski „Kaszuby 75” i in. (PAP)

(O letnich szkołach kultury i języka polskiego piszemy na str. 6).

Samorząd mieszkańców nie zawsze doceniany

Nie ulega wątpliwości, że ogniwa samorządu mieszkańców w miastach zyskały sobie już niemały autorytet wśród osiedlowej społeczności. Dzieje się tak zwłaszcza tam, gdzie w samorządową pracę zaangażowani są ofiarni działacze, którzy nie tylko potrafią sami wiele zrobić, ale też wciągnąć do współpracy mieszkańców.

Efekty działalności samorządów zależą również w dużej mierze od współdziałania z ADM-ami oraz od pomocy, udzielanej przez miejskie władze.

Stosunki samorząd — admnistracja nie wszędzie układają się najlepiej, chociaż nie ma to być przypadkiem pozytywnych. Jednakże organizacja pracy jednostek administracyjnych pozostawia jeszcze sporo do życzenia, a biurokratyczny nieraz styl pracy utrudnia skuteczność działania samorządu. Dość często

pracownicy administracji nie są poinformowani o obowiązkach jakie mają w stosunku do samorządu, a bywa i tak, że w ogóle nie dostrzegają jego istnienia.

Zdarzają się przypadki nieinformowania samorządów o planach zagospodarowania osiedli, braku synchronizacji prac społecznych z późniejszymi robotami remontowymi czy budowlanymi, co często niweczy ludzki wysiłek. Wiele do życzenia pozostawia sposób i terminowość załatwiania odpowiedzi na wnioski i interwencje organów samorządu. Bywa i tak, że samorządowe uwagi pozostawione są w ogóle bez odpowiedzi.

A przecież dobra współpraca samorządów i administracji przynosi zawsze niemałe korzyści dla obu stron. W Oświecim np. ściśle współdziałanie z komitetami osiedlowymi pozwoliło przedsiębiorstwu gospodarki mieszkaniowej zmniejszyć koszty utrzymania budynków dzięki temu, że wiele prac wykonali mieszkańcy w czynach społecznych. Dzięki pomocy ludności doszło tam też do wyraźnej poprawy stanu sanitarno-porządkowego osiedli i budynków.

Dobłą współpracą z samorządami w zakresie nadzoru prac remontowych odnotowuje się też w wielu osiedlach Bydgoszczy. W wyniku uzasadnionych sprzeciwów przedstawicieli samorządów i administracji nie odebrano od wykonawców 20 budynków po remoncie, w których ujawniono szereg istotnych usterek.

Przykładem właściwej pomocy, udzielanej przez terenowe władze organom samorządowym jest miasto Słupsk. Włączono tu wielu działaczy samorządowych do udziału w pracach Miejskiej Rady Narodowej i jej komisji. Rada zadbała o stałe kontakty radnych z samorządami mieszkańców, co sprzyja utrzymaniu szerokich więzi radnych z wyborcami w poszczególnych osiedlach. Organom samorządu przedstawia się do zaopiniowania plany rozwoju sieci placówek handlowych i usługowych, służby zdrowia, oświaty i kultury, porządkowania miasta itp. Zapewniono też komitetom osiedlowym po moc w prowadzeniu gospodarki finansowej.

Komitety osiedlowe oceniają załatwianie skarg i wniosków obywateli przez administrację domów mieszkalnych, oraz skierowanych do Miejskiej Rady Narodowej w sprawach dotyczących osiedli. Przeprowadzane są wspólne kontrole ładu i porządku w mieście, zaopatrzenia, funkcjonowania urządzeń komunalnych. (PAP)

Sesja parlamentu indyjskiego

Przemówienie Indiry Gandhi demaskuje machinacje opozycji

W Delhi trwają obrady parlamentu, który podczas obecnej, nadzwyczajnej sesji ma zatwierdzić decyzję rządu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w całym kraju.

22 bm. premier Indii, Indira Gandhi, zabiera głos na sesji, stwierdzając, że cały naród indyjski udzielił poparcia rządowi i jego decyzji o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Pani Gandhi stwierdziła, iż opozycja rozpущa pogłoski, że obecny rząd prowadzi politykę sprzeczną z interesami klasy robotniczej. Ostatnie wy-

darzenia stały się oczywistym dowodem, że klasa robotnicza w całym kraju popiera stosowane przez rząd środki, gdyż mają one na celu zapewnienie sprawiedliwości i równego podziału dóbr ludzimi pracami. Premier Indii podkreśliła, że naród indyjski podnosi wszystkie krzyżosy, jakie przeżywał kraj, zawsze stał po stronie Partii Kongresowej.

Pani Gandhi ostro skrytykowała działalność partii i organizacji prawicowych, podkreślając, że grupy te w poważnym stopniu naruszały zasady demokracji, rozpowszechniały niepotwierdzone pogłoski i organizując kampanie skierowane przeciwko władzom indyjskim. Premier powiedziała, że rząd musiał przedsięwziąć pewne kroki dla ochrony konstytucyjnych i parlamentarnych rządów w kraju. Krok ten nie był wymierzony przeciwko poszczególnym osobom, ani też partiom. Były one podjęte w celu ochrony konstytucyjnych i parlamentarnych rządów w kraju. Krok ten nie był wymierzony przeciwko poszczególnym osobom, ani też partiom. Były one podjęte w celu ochrony konstytucyjnych i parlamentarnych rządów w kraju. Krok ten nie był wymierzony przeciwko poszczególnym osobom, ani też partiom. Były one podjęte w celu ochrony konstytucyjnych i parlamentarnych rządów w kraju.

Nie słabnie napięcie

Portugalia zamierza interweniować w Angoli

Ostatnie doniesienia agencji cyfrowe mówią o wzroście napięcia w Angoli. Portugalski rzecznik wojskowy w Luandzie oświadczył, że z baz znajdujących się na terytorium Zairu przybyli do Angoli posiłki żołnierzy Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA). Rzecznik oświadczył, iż siły portugalskie zamierzają interweniować, aby nie dopuścić do przejęcia oddziałów FNLA do Luandy. Obecność tych oddziałów doprowadziłaby do nowych starć z jednostkami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA).

Agencja France Presse, powołując się na informacje uzyskane w Luandzie, donosi o zaciętych walkach, które toczą się między oddziałami FNLA i MPLA w okolicach miejscowości Caxito, około 50 km na północ od stolicy. (PAP)

Żądanie amnestii dla więźniów politycznych

Rząd boliwijski nie udzielił dotychczas odpowiedzi na apel episkopatu tego kraju w sprawie odłożenia amnestii politycznej w związku ze 150-leciem niepodległości Boliwii (rocznica ta przypada 6 sierpnia). Przed kilkoma dniami grupa biskupów przekazała apel w sprawie amnestii osobom, które zostały aresztowane w związku z wzięciem udziału w walkach politycznych oraz aby zezwolił na powrót do kraju tysiącom uchodźców politycznych, którzy wyemigrowali po zamachu stanu 20 sierpnia 1971. Pomimo kolejnego apelu w obronie więźniów politycznych, rząd Banzeri nasila represje. W ub. tygodniu aresztowano tam ponad 30 działaczy robotniczych, oskarżając ich o rzekomy spisek antyrządowy. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacz. 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznik (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-16

Geografia polskiego jutra ⁽³⁾

Drugim elementem przestrzennego zagospodarowania Polski jest koncepcja urbanizacji kraju. Generalnie przewiduje się wzrost rozmiarów istniejących aglomeracji miejskich oraz uzupełnienie sieci miejskiej na tych terenach, które obecnie charakteryzują się niskim stopniem urbanizacji. Jak np. obszary północne i północno-wschodnie. Miasta będą się rozwijały głównie wzdłuż układow infrastrukturalnych, co prowadzi do istotnego obniżenia kosztów transportu. W związku z tym określa się ten rozwój jako węzłowo-pasmowy.

Trzecim elementem planu przestrzennego jest ukształtowanie w sposób kompleksowy infrastruktury technicznej poprzez łączne projektowanie sieci kolejowej, transportu drogowego, sieci przesyłowych energetycznych, sieci informatycznych w postaci tzw. infostrad itp.

Infrastruktura techniczna będzie rozbudowywana z punktu widzenia zabezpieczenia potrzeb tranzytowych Polski oraz powiązań naszego kraju z najbliższymi sąsiadami oraz Europą Zachodnią.

W przyszłości funkcję centralnego ośrodka układu tranzytowego Polski spełniać będzie rejon Łodzi, stanowiący zarazem geograficzne centrum Europy.

Czwartym elementem planu przestrzennego jest gospodarka wodna. W związku z tym plan wyznacza określone terytoria kraju, jako obszary chronione przed zanieczyszczeniem wody, zakazując na tych terenach lokalizacji zakładów przemysłowych o uciążliwych ściekach.

Plan ustala również główne kierunki przerzutów wody z terenów na tereny odczuwające deficyt wody.

Do r. 1990 przewiduje się skanalizowanie górnej Wisły. Równocześnie rezerwuje się tereny pod ewentualną budowę po roku 1990 kanału centralnego, który by poprawiał zaopatrzenie głównych rejonów przemysłowych na południu Polski, zwracając wody z Wisły dolnej do górnej poprzez tereny centralnej Polski.

Z gospodarką wodną wiąże się ściśle rolnictwo — wysoko intensywna gospodarka rolna jest nie do pomyślenia bez rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę. Przewiduje się, że obszary o największych walorach dla rozwoju produkcji rolniczej, stanowiące 27 proc. obszaru kraju, objęte będą ustawową ochroną przed zagospodarowaniem na inne cele.

Ważnym elementem planu przestrzennego jest rozwój turystyki. Plan przestrzenny wyznacza obszar 45 000 km kw. o szczególnych walorach turystycznych (15 proc. całego obszaru Polski) dla intensywnego w przyszłości rozwoju turystyki. Tereny te będą chronione przed wykorzystaniem i zagospodarowaniem na inne cele.

Układ warunków naturalnych wyznacza w Polsce pięć głównych pasów turystycznych: pas turystyki nadmorskiej, turystyki pojeziernej, turystyki w pasie centralnym, turystyki podgórskiej, turystyki górskiej.

W ten sposób plan przestrzennego zagospodarowania kraju wytycza kierunki intensyfikacji życia gospodarczego, a zarazem określa obszary łączone spod takiego zagospodarowania.

Niezależnie od przedstawionego wyżej planu przestrzennego zagospodarowania Polski, nazywanego planem krajowym — planowanie przestrzenne realizowane jest dodatkowo w trzech płaszczyznach.

Pierwszą z nich jest opracowanie tzw. planów makroregionalnych. Są to plany obejmujące obszar kilku województw o wspólnej specyfice i podobnej problematyce rozwoju. Opracowano dotychczas trzy plany makroregionalne:

— plan makroregionu nadmorskiego, którego funkcją wiodącą jest gospodarka morską. Obejmuje on województwa nadmorskie,

— plan makroregionu południowego, obejmujący wysoko-uprzemysłowiony obszar Śląska i Krakowa. Głównym problemem wymagającym rozwiązania jest tu rekonstrukcja zlokalizowanego na tych terenach tradycyjnego przemysłu,

— plan makroregionu północno-wschodniego. Wiodące funkcje tych ziem to rolnictwo i turystyka, głównym zadaniem będzie aktywizacja gospodarcza tych słabo dotychczas zagospodarowanych terenów.

Łącznie tereny, objęte trzema planami makroregionalnymi, pokrywają obecnie 50 proc. obszaru kraju.

Drugą płaszczyznę planowania przestrzennego stanowią plany regionalne, formułujące odrębny program dla obszaru każdego z województw. trzecią — plany miejscowe, ustalające przede wszystkim kierunki zagospodarowania aglomeracji miejsko-przemysłowych, miast, miejscowości i gmin.

W skład naszego planu perspektywicznego do r. 1990 wchodzi zatem następujące plany przestrzenne:

— plan przestrzennego zagospodarowania Polski;

— 23 plany aglomeracji miejsko-przemysłowych oraz plany makroregionalne.

Wszystkie te plany stanowią wzajemnie powiązany jednolity system. Planem nadrzędnym jest plan krajowy w stosunku do wszystkich planów pozostałych. Plan makroregionalny są nadrzędne w stosunku do planów regionalnych województw, wchodzących w skład makroregionu. Plan regionalny są nadrzędne w stosunku do planów miejscowych.

Wyrazem znaczenia, jakie przywiązuje się w naszym kraju do planowania przestrzennego, jest powołanie w grudniu 1974 r. Państwowej Rady do spraw Gospodarki Przestrzennej, grupującej wybitnych naukowców i działających jako organ doradczy przy Przewodniczącym Komisji Planowania.

Można się domyślać słuszności tego zamysłu — choćby o skierowanie części absolwentów do ośrodków mniejszych. Jednakże rozpiętość stawki sprawiła, iż duże zakłady, zlokalizowane z reguły w miastach wojewódzkich, dysponujące większymi niż inne funduszami, zostały wyeliminowane z gry — i nikt nie zajął ich miejsca. I znów nie pomyślał ktoś o konsekwencjach nie tak znów trud-

Z życia wzięte

Cokolwiek czynisz...

nych do wyobrażenia sobie. Korektę wniosło życie.

Ten brak wyobraźni staje się szczególnie wyraźny podczas obserwacji pracy biurowej. Dokonano takich oględzin w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy, we dług naukowych reguł analizy wartości, a jakże. I oto okazało się, że rozwiązania najprostsze, jak zatrudnienie gońca przy roznoszeniu pism do hali maszyn i z powrotem — do pokoju, jak przygotowanie kopert z „okienkami” na adres umieszczony przecież i tak na piśmie (a powtarzany na kopercie) mogą się stać interesem naprawdę milionowym. Samo tylko adresowanie kopert, samo pielgrzymowanie urzędnika z każdym piśmie do hali maszyn i inne podobne czynności wynikające z braku zwykłej wyobraźni kosztują ponad dwadzieścia mi-

...roztropnie czyń i patrz końca — zachęca łańciska maksyma. Z całą mocą obowiązuje ta reguła w gospodarce. Oto najwęższe przykłady potwierdzające, iż w ekonomicznej działalności nie wystarczą dobre intencje, niezbędna jest wyobraźnia pozwalająca na ocenę konsekwencji każdej decyzji.

Nowoczesny rolnik kupuje pasze. Ten prefabrykowany pokarm dla inwentarza pakowany jest w papierowe worki. Ponieważ papieru mamy mniej niż mała, zatem dobrze byłoby, gdyby te opakowania wracały kilkakrotnie do wytwórni. A ponieważ zachęta pieniężna ma wyraźną wyższość nad perswazjami i apelami, więc w najlepszej wierze wprowadzono wcale wysoką kaucję za te worki, podobnie jak za butelki.

No i zaczęła się podobna komedia omyłek: rolnicy chcą odzyskać swoje pieniądze, ale ponieważ worki są wyjątkowo kiepskie, gminne spółdzielnie tylko przed bardzo upartymi kapitulują i przyjmują dziurawe. Wytwórcom przemysłu paszowego w ogóle nie zależy na odbiorze worków, ani całych, ani uszkodzonych, i najchętniej pod byle pozorem — spora część nadaje się jednak do powtórnego użytku — dyskwalifikując całe partie i obciążając „geesy” kaucją, pozostawiając im do dyspozycji... malkulaturę.

I wskutek takiego rozwiązania skarżą się wszyscy: wytwórnie pasz — że brakuje worków, gminne spółdzielnie — że przemysł

nie odbiera, rolnicy — że płacą nie wiadomo za co, bo chętnie kupiliby pasze luzem, bez żadnego opakowania.

Ano — właśnie, bez opakowania. Zanim zdecydowano się na obłożenie worków kaucją, należałoby zastanowić się nad możliwością wykluczenia zastawu z całej gry — przez dostarczanie przynajmniej do dużych wsi, paszy bez opakowania. Komuś zabrakło jednak wy-

obraźni i dopiero nabywcy musieli ją... wymusić.

Institucje czuwające nad polityką kadrową, nad planowym zatrudnianiem absolwentów wyższych uczelni, z których każdy wart przecież kilkaset tysięcy, licząc koszt wykształcenia, alarmują: spada liczba chętnych do korzystania ze stypendiów fundowanych, wiążących przecież stypendystę z przyszłym miejscem pracy. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy natrafiamy na regułę dość osobliwą. Oto w dużych miastach, w wojewódzkich, patron może za fundować stypendium znacznie niższe niż w mniejszych, w każdym razie — nie wojewódzkich. Tak np. stocznia w Gdańsku może dać miesięcznie tylko osiemset, ale w Gdyni — już tysiąc dwieście złotych studentowi, który zadeklaruje gotowość pracy po studiach.

LESZCZYŃSKIE

Wschowa — stara i nowa

Autobusy przywożą pasażerów do samego centrum. Dla klientów PKS to bardzo wygodne, ale mieszkańcy okolic rynku i miejskie władze nieprzychylnym na to patrzą okiem. Hałas i utrudnienia dla ruchu kołowego, powodowane przez parkujące w ciemnym szwale wieży autobusy skłoniły władze we Wschowie do znalezienia innej lokalizacji dla dworca autobusowego PKS. Jeśli wszystko dobrze pójdzie i wykonawca z Głogowa się nie rozmyśli, to do końca tego roku niebieskie autobusy powinny się z rynku wyprowadzić.

Wschowa ma historię długą i bogatą. Już w 1136 roku wspominają się wsi Wschowa w buli papieża Innocentego. Miasto lokowano w 1273. Kazimierz Wielki uczynił Wschowę miastem królewskim. Kamienicki kościół, ratusz i fragmenty dawnych umocnień miejskich są widomym świadectwem tamtych i mniej odległych czasów. Najnowszym „kawałkiem” dziejów Wschowy jest wcielenie jej i ziem okolicznych do nowo powstałego województwa leszczyńskiego.

Wodociąg miała Wschowa już w 1532 roku. Zaś od przeszło stu lat posiada pełne uzbrojenie sanitarne: wodę, kanalizację, gaz. Tylko że urządzenia te, będące przedmiotem dumy mieszkańców przed 100 laty, dzisiaj są ojcom miasta do starca trochę powtarzającymi się awariami i nieprzystosowaniem do teraźniejszych potrzeb.

Przysłania jednak te zmartwienia okoliczność radująca każdego miejscowego patriotę — Wschowa rośnie wszędzie i liczbą obywateli przede wszystkim. W 1961 roku było ich 8620. Dziś 11 000. Mają gdzie pracować: w Zakładzie Produkcji Urządzeń Komunalnych, w „Ponar-Remo” — fabryce remontującej obrabiarki, w Fabryce Mebli, w spółdzielniach produkcyjnych i usługowych, w dobrze rozwiniętym handlu.

Wschowa jest przede wszystkim miastem usługowym dla rolnictwa. „Łączymy 2 lub 3 lokale sklepowe w jeden, chcemy stworzyć handel z prawdziwego zdarzenia — mówi naczeln-

nik miasta Feliks Bartkowiak — miasto musi tętnić życiem”. Niektórzy mówią, że od zdjęcia szylu miasta powiatowego

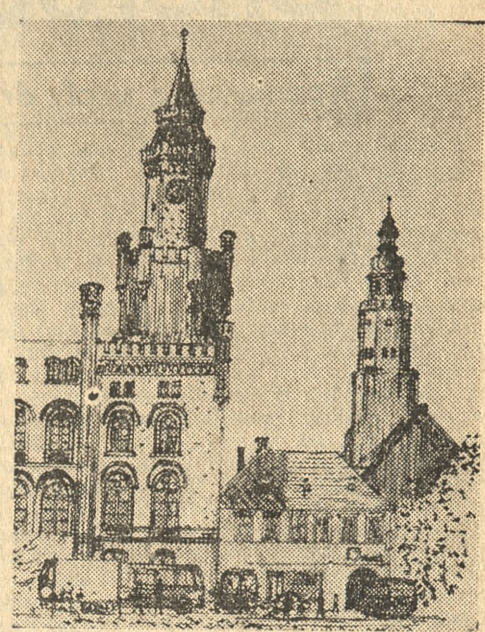
Wschowa stała się senna i mniej ruchliwa. Ale to tylko złudzenie. A samochodów i autobusów to stanowią za dużo przejeżdża przez śródmieście. Stare kamieniczki, ratusz i zabytkowe kościoły drżą, tynki się obryzują. Konserwatorzy zio-wróża, że jeśli w ciągu najbliższych pięciu lat nie zostanie zamknięty ruch kołowy na przelotowej dziś ulicy wiodącej przez rynek, to będzie niedobrze. Potrzebna by była obwodnica, a jednocześnie mielibyśmy malowniczy deptak na głównej ulicy.

Mają wschowanie namacalną korzyść ostatniego okresu — gmach byłego urzędu powiatowego przygotowywany jest obecnie dla potrzeb lecznictwa otwartego. Dotychczas tłoczyli się chorzy w przychodni, w której klatka schodowa i korytarze są jedną poczekalnią. Lada tydzień będą mieli zupełnie nową, większą i ładniejszą przychodnię.

— Jesteśmy teraz bliżej władzy — mówi naczelnik — do Leszna tylko 19 kilometrów, zaś do Zielonej Góry — dawniej siedzieli naszych władz wojewódzkich — trzeba było jechać koleją przynajmniej dwie godziny. Przyzwyczajamy się do nowego układu. Administracja miejska przejęła sporo spraw nowych; nie zawsze jesteśmy na to przygotowani. Ale obywatele nie powinni z tego powodu cierpieć. W razie czego zasięgamy instrukcji w Urzędzie Wojewódzkim. Oni w Lesznie też informują się u nas. Nawzajem chcemy się jak najlepiej poznać.

Gminna wieś Przyczyna Dolna zaczyna się tam, gdzie kończy się Wschowa. Jeden słupek dźwiga tablicę rogatkową obu miejscowości. Siedziba urzędu gminy w nowym budynku, niemal bez reszty oprowadzona przez pracującą tam kobietę. Ich 17, a tylko 4 mężczyzn łącznie z woźnym. Pani naczelnik — Wanda Szeremenko — zaprasza do gabinetu i jednocześnie udziela wskazówek 8-letniej córce, która zjawiała się u mamy z bańką pełną czereśni.

Gmina Przyczyna Dolna zewsząd otacza Wschowę 14 wsiami sołectwami i 5 przysiółkami. Przeważają gospodarstwa indywidualne 7—10-hektarowe. Jest też 9 PGR-ów należących do Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni. Rolnicy mło-



Stara architektura Wschowy
Rys. — T. Talarczyk

dzi i ci w „sile wieku” osiągać całkiem zadowalające plony — mówi pani naczelnik. — Gorzej z tymi w podeszłym wieku, sił im nie starczy, a ich potomkowie odeszli do miast — do przemysłu. Chcą oddawać ziemię państwu w zamian za renty.

Teraz, kiedy w wyniku nowego podziału administracyjnego państwa gmina Przyczyna Dolna znalazła się w Leszczyńskim, wszyscy porównują siebie z sąsiadami z nowego województwa. Rolnicy z Przyczyny Dolnej zaglądają do statystyk. Kiwają z uznaniem głowami nad średnią plonów zbóż osiągniętą przez gospodarzy spod Gostynia, Kościana czy Śmigła, słyszą o ilości trzody przypadającej na 100 hektarów. Pragną zniwelować dysproporcje, żeby im potem kto nie wypominał, że „patrzcie, a leszczyńscy to mają więcej cieląt na hektarze niż wy!”

Póki co jednak to najpierwszym zadaniem są żniwa. Od dawna już wszystko przegotowane. W POM-ach, w kółkach rolniczych i na podwórkach gospodarskich czekają 134 sno powiazałki, 15 kombajnów. Kombinat Osowa Sień przyobiecał, że jak na swoim zbierze, to pomoże kombajnami i transportem ciągnikowym sąsiadom w gminie. Prezes osprawy handlu w GS też odpowiednio „ustawiony”. Nowością w tym roku jest wykaz części zapasowych do maszyn żniwnych, jakie są w posiadaniu wszystkich gospodarzy w gminie — i prywatnych i uspołecznionych. — To zalecenie „poznafskie” — mówi naczelnik Wanda Szeremenko — jakoś dawniej nikt u nas na taką praktyczną ideę „banku części zamiennych” nie wpadł. W razie awarii będą się rolnicy nawzajem wspomagać częściami. POM wystawił dla radiotelefony dla mechaników ruchomych punktów naprawczych. Łatwiej będzie nimi dysponować, a im wołać o potrzebne części czy narzędzia. Jeśli to będą ciężkie żniwa — deszczowe, to potrwa 3 tygodnie; lekkie powinny się zakończyć w 2 — stwierdza naczelnik gminy, otaczającej Wschowę.

TOMASZ TALARCZYK



Plan Warszawy — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1975, cena 12,50 zł.
Joe Alex — „Zmącony spokój pani labiryntu”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, wyd. III, str. 166, cena 30 zł.
Aleksander Baumgarten — „Rycerskie rzemiosło”, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975, str. 279, cena 20 zł.
Aleksander Dumas — „Dama kameliowa”, przekład z francuskiego, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975, wyd. III, str. 226, cena 40 zł.
Stanisław Wyspiański — „Noc listopadowa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, wyd. III, str. 284, cena 15 zł.
„Vademecum turysty kolarza” — wydawnictwo „Sport i Turysta”

ka”, Warszawa 1975, wydane na zlecenie PTTK, liczne rysunki i zestaw znaków drogowych, str. 196, cena 27 zł.
„Od Mojżesza do Mahometa” — praca zbiorowa, wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1975, wyd. III, str. 293, cena 15 zł.
Ryszard Zieliński — „Wyspy niezbyt samotne”, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975, str. 207, cena 15 zł.
Józef Stompor — „Partyzant od Starego”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975, wyd. IV, str. 234, cena 25 zł.
Włodzimierz Tiendrakow — „Wiosenne szachrajstwa — Trzy worki pszenicy”, przekład z rosyjskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, Klub Interesującej Książki, str. 241, cena 22 zł.

Choroby i geny

Rozmowa z prof. dr hab. Marią Goncerzewicz

Ulubionym powszechnie zajęciem jest określanie podobieństw między rodzicami i dziećmi. Pan X ma figurę swego ojca, nos i usta matki, faliste włosy „otrzymał” od babki, co się zaś tyczy jego usposobienia, to...

Człowiek dziedziczy jednak nie tylko figurę i wygląd. Do cech dziedzicznych należy także zdolność lub brak zdolności do syntezy określonego aminokwasu, co w rezultacie powoduje takie czy inne schorzenia dziedziczne. Czy jesteś my w stanie im zapobiegać? Na ten temat rozmawiamy z prof. dr hab. Marią Goncerzewicz, zastępcą dyrektora Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu, kierownikiem Zakładu Prope-deutyki Pediatrii tegoż Instytutu.

— Podczas mojej niedawnej rozmowy na temat problemów ochrony zdrowia młodego pokolenia, którą prowadziłam z dr. Janiną Jankó, kierującą pracami poznańskiego Ośrodka Matki i Dziecka, padło zdanie o potrzebie poradni genetycznej, którą pani organizuje. To kierunek bardzo modny...

— Ale i społecznie potrzebny. Tylko do wszystkiego trzeba podchodzić z rozsądkiem. W 1971 roku miałam okazję uczestniczyć w IV Kongresie Genetyki w Paryżu. Poznałam tam dwóch Chilijczyków. Jeden był wielkim zwolennikiem badań genetycznych, dla których żądał poparcia ze strony rządu, drugi twierdził, że wprawdzie trzeba całą uwagę skoncentrować na problemie umieralności niemowląt, która w jego kraju sięga 120 — 130 promili, to znaczy na każdych tysiąc urodzonych dzieci, umiera blisko 130. Poparłam tego drugiego. Gdy przed 20 laty zostałam specjalistą wojewódzkim w zakresie pediatrii, w jednym z powiatów Polski Zachodniej, sytuacja była podobna. Na każdy tysiąc urodzonych umierało 140 — 150. Naszym głównym zadaniem było wtedy po prostu ratowanie życia dziecka...

— Ale obecnie średnia krajowa wynosi 23,7 zaś dla Poznania — 21,7 promili. Mamy trzecie miejsce w kraju...

— Toteż dziś troszczymy się już nie tylko o życie, ale i o zdrowie dziecka. I to jest właśnie miarą postępu medycyny.

— W konsekwencji jednak ratują się osobniki biologicznie mało wartościowe, które dawniej były po prostu przez naturę eliminowane. Ktoś kiedyś obliczył, że za kilkadziesiąt lat jedna dziesiąta wszystkich dzieci będzie się rodziła z tak poważnymi defektami genetycznymi, że tylko skomplikowane techniki współczesnej medycyny utrzymają je przy życiu.

— Według Światowej Organizacji Zdrowia obecnie około 3 procent dzieci przychodzi na świat z wadami wrodzonymi. Dziś, gdy potrafimy ratować niemal każde dziecko, istotnie znaczenia nabierać zaczyna po-radnictwo genetyczne. Bada-

nia mechanizmów chorób genetycznych oraz stworzenie sieci konsultacji medyczno-genetycznej dla przyszłych rodziców pozwalają na wykrycie utajonego niebezpieczeństwa. Działające przy poznańskim Instytucie Pediatrii poradnie: fizjologii i zaburzeń rozwoju oraz metaboliczna (chorób przemiany materii) są właśnie załączkami takiej poradni genetycznej.

— Jakże są możliwości współczesnej medycyny w zakresie tego poradnictwa?

— Na razie niewielkie. Do naszej poradni przychodzą rodzice, którzy mają już chore dziecko, albo u których w rodzinie wystąpiły jakieś niedorozwoje, względnie sami u siebie odczuwają jakieś odchylenie od normy. Na podstawie tak zwanych prób obciążeniowych w niektórych, ale tylko w niektórych schorzeniach jesteśmy w stanie wykryć heterozygotę, czyli nosiciela uszkodzonych genów, wśród obu potencjalnych rodziców dziecka i na tej podstawie określić niebezpieczeństwo urodzenia dziecka chorego. Ale wiedza lekarska jest tu bardzo ograniczona. Wiemy na przykład, że spośród czworga dzieci pary obciążonej wspólnie „balastem genetycznym” zwykle troje rodzi się zdrowe, a tylko jedno chore, mieliśmy jednak przypadek rodziny, w której trójka pod rząd rodziła się z niedorozwojem...

— Dotychczasowe badania z zakresu genetyki pozwalają jednak uchwycić pewne mechanizmy dziedziczenia. Wiedomo, że geny, odpowiedzialne za właściwości danego osobnika, znajdują się w 46 chromosomach jądrowych każdej z naszych komórek. I to jest norma. Ale w zespole Downa, zwanym popularnie mongolizmem, tych chromosomów jest 47...

— Odnosnie tej choroby opracowywane są metody, które pozwalają na określenie genetycznej pełnowartościowości we wczesnym rozwoju płodu. W tym celu robi się punkcję pęcherza płodowego między 13 a 16 tygodniem ciąży, a następnie zakłada hodowlę tkankową, pozwalającą określić liczbę chromosomów i ewentualne odchylenie od normalnego stanu. W oparciu o te badania można przysłać matce powiedzieć: pani płód jest uszkodzony. Stanowić to może wskazanie do przerwania ciąży.

— Jest jednak wielu przeciwników tej metody...

— Z pewnością jest to duże ryzyko, metoda jest trudna, winno się ją stosować tylko w przypadku wysokiego zagrożenia genetycznego. W Stanach Zjednoczonych kobieta, która po 45 roku życia pragnie urodzić dziecko, może poddać się badaniom chromosomalnym. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo rzędu 1:50 urodzenia przez tę kobietę dziecka z zespołem Downa.

— W perspektywie rysuje

się jeszcze inna metoda profilaktyki: „chirurgia genów”, zastąpienie chorego genu innym, pobranym z innej komórki, czy wręcz syntetycznym...

— To bardzo odległa przyszłość. A my na co dzień stajemy nad dzieckiem, u którego na pozór zmian żadnych nie ma, ale o którym wiemy, że jest chore. I jemu trzeba już dziś pomóc. Znamy obecnie około 1300 chorób uwarunkowanych dziedzicznie. Niektóre z nich, jak na przykład fenylketonuria, związane są z naruszeniem procesu przemiany aminokwasów. Nauka dąży do tego, by znaleźć enzymy zdolne skorygować błąd genetyczny, ale na razie leczymy te schorzenia za pomocą diety eliminacyjnej, pozbawionej substancji, z której — z winy zmutowanego genu — powstawać mogą toksyny uszkadzające organizm. Każda dieta eliminacyjna kryje jednak niebezpieczeństwo niedoboru, dziecko musi być więc pod stałą kontrolą lekarza.

— Poznański ośrodek jako pierwszy w kraju zajął się fenylketonurią...

— Mamy już rezultaty. Opracowaliśmy specjalne testy, pozwalające na wczesne rozpoznawanie wrodzonych zaburzeń metabolicznych (przemiany materii) na oddziałach noworodkowych. Są to bardzo proste, łatwe i szybkie metody badania moczu, pozwalające dostatecznie wcześnie uchwycić schorzenie i skierować dziecko na oddział chorób metabolicznych naszego Instytutu, dysponującego odpowiednio wyposażonym zapleczem badawczym w postaci pracowni biochemii i cytogenetyki.

Istnieją więc realne możliwości zapobiegania przynajmniej skutkom niektórych uszkodzeń genetycznych...

— Teoretycznie tak, jednak praktycznie nie jest to takie proste. Profilaktyka winna obejmować wszystkie noworodki, których w samym tylko Poznaniu przychodzi na świat ponad 7000 rocznie. Trzeba również znaleźć producenta tych specjalnych diet. Kiedyś odnośnie fenylketonurii robili to Zakłady Koncentratów Spożywczych, potem opracowaną przez nas dokumentację przekazaliśmy warszawskiemu Instytutowi Matki i Dziecka oraz „Polfie”...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA



... wśród fabrycznych kominów we Frankfurcie nad Menem (RFN).

Fot. — CAP

Lekkie — trwałe — estetyczne Aluminium przywrócone budownictwu

Był czas, kiedy przy re-sorcie budownictwa działała komisja ds. ograniczania stosowania aluminium. Uznawano wówczas za luksus wyposażanie budynków i obiektów w elementy aluminiowe. W rezultacie tej działalności roczna produkcja wyrobów aluminiowych spadła do minimalnej wielkości: 202 tony w 1966 r. Ale to już czas przeszły. Na początku lat siedemdziesiątych przywrócono aluminium do łaski i uznano, że jest to bardzo dobry i efektywny materiał na niektóre elementy budowlane.

NADRABIAMY OPÓŹNIENIA

Konstrukcje i wyroby aluminiowe — dzięki swym wielostronnym walorom eksploatacyjnym, funkcjonalnym i dekoracyjnym — mogą być stosowane niemal w każdej gałęzi budownictwa. Aluminium może być także materiałem konstrukcyjnym.

Do zalet technicznych i użytkowych aluminium zalicza się możliwość produkcji półfabrykatów o skomplikowanych kształtach (także metodą tłoczenia, tańszą od walcowania); łatwa i szybka obróbka mechaniczna; niski ciężar właściwy (3-krotnie mniejszy od stali); duża odporność na ko-

rozję; duże walory estetyczne i dekoracyjne.

Produkcją elementów aluminiowych zajmują się dwa Zjednoczenia: „Mostostal” (głównie ściany osłonowe o konstrukcji nośnej dla budownictwa ogólnego i przemysłowego) oraz „Metalplast” (ściany osłonowe typu wypełniającego, okna, drzwi, sufity podnie-sione, okładziny elewacyjne).

Największym obecnie producentem jest Zakład „Budoplast” w Bielsku-Białej, który wyprodukował w 1974 r. 1200 ton aluminiowych elementów dla budownictwa. Inne zakłady wyprodukowały łącznie blisko 3000 ton. Oczywiście, produkcja ta nie zaspokaja naszych potrzeb.

Sytuacja ulegnie zmianie po wybudowaniu kilku nowych zakładów produkcyjnych. W Bielsku-Białej budowany jest zakład o zdolności przetworzenia 4000 ton elementów aluminiowych. Podobnej wielkości zakład wybudowany zostanie w Wągrowcu oraz w Białobrzegach. Jednocześnie modernizowane są niektóre stare zakłady.

Planuje się dynamiczny rozwój produkcji. O ile w ub. roku wyprodukowano 4160 ton elementów aluminiowych, to

w bieżącym roku wzrośnie do ok. 7200 ton, w okresie dwóch lat zostanie podwojona, a w 1980 r. osiągnie około 26.650 ton.

A więc i w tej dziedzinie konany zostanie zasadniczy przełom.

NOWOŚCI ASORTYMENTOWE

W nowym zakładzie „Budoplastu” uruchomiona zostanie w przyszłym roku produkcja nowoczesnych elementów w oparciu o wdrożony system konstrukcyjny „Ral — VAL M — 3”. Elementy składowe tego systemu konstrukcyjnego oparte są na module podstawowym 30 cm, co odpowiada zasadom modularnym stosowanym w polskim budownictwie. Umożliwi to produkcję szerokiego asortymentu elementów dla obiektów budownictwa przemysłowego, o różnych rozwiązaniach funkcjonalno-użytkowych i najnowszej architekturze.

Z Bielska-Białej budownictwo będzie otrzymywało okna stałe i otwierane różnych typów, drzwi wahadłowe i skrzydłowe, zewnętrzne elementy ścian osłonowych, wewnętrzne elementy wyposażenia i wykończenia i in.

A zatem do 1980 roku krajowy przemysł aluminiowy elementów budowlanych powoła nadrobić utracony w latach sześćdziesiątych dystans i osiągnąć średni poziom światowy, jeśli chodzi o technologiczną wytwarzania, konstrukcyjną i funkcjonalność wyrobów.

TOMASZ BARSKI

Lot „Sojuz” — „Apollo” Wspólny interes

wszy satelita indyjski. Zaprojektowali go i zbudowali specjaliści indyjscy, ale na orbite wyniosła radziecka rakietą.

Wielki program prac w dziedzinie fizyki, meteorologii kosmicznej, łączności, a w ostatnich latach również medycyny i biologii kosmicznej realizują naukowcy radzieccy wspólnie z kolegami z Francji. Od 1966 roku wysłali oni poza Ziemię dwa satelity typu „Aureole”, na których umieszczono radzieckie i francuskie urządzenia do badania jonosfery, i dwa francuskie satelity technologiczne „MAS”. Przeprowadzono rozległe badania pola magnetycznego Ziemi i procesów zachodzących w jonosferze nad ziemskimi biegunami magnetycznymi — zgodnie z programami „Omega” i „Arax”.

W związku z tym ostatnim projektem na początku tego roku uczeni radzieccy i francuscy sztucznie wywołali zjawisko zorzy polarnej.

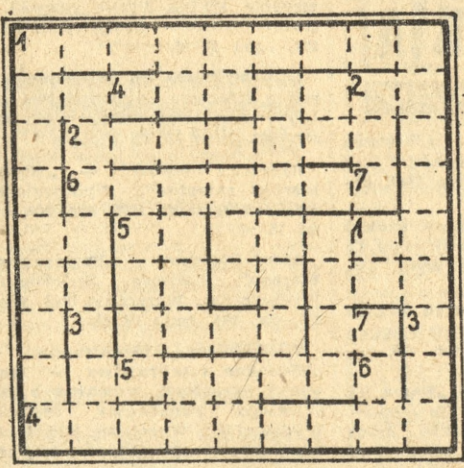
Francuska aparatura naukowa pracowała na radzieckich satelitach typu „Prognoz” i wielu stacjach międzyplanetarnych z serii „Mars”, a fran-

cuskie zwierciadła katowe instalowane na „Lunochodach” umożliwiły przeprowadzenie ciekawych doświadczeń z laserami.

Ważnym faktem w dziejach międzynarodowej współpracy w Kosmosie, faktem, któremu zawdzięczamy obecny lot, było podpisanie przed trzema laty porozumienia między dwoma kosmicznymi mocarstwami. Przewiduje ono współpracę ZSRR i USA w zakresie badań nad meteorologią, biologią i medycyną kosmiczną oraz w eksploracji przestrzeni wokółziemskiej, Księżyca i innych planet.

Jednym z ważniejszych zadań szczegółowych, wynikających z tego porozumienia, była budowa wspólnych środków technicznych do zbliżania i łączenia pilotowanych statków orbitalnych obu krajów. Oczywiście naczelną ideą było stworzenie możliwości udzielania sobie wzajemnej pomocy przez kosmonautów z obu mocarstw. Wspólny lot „Sojuz” z „Apollem” jest generalną próbą takich właśnie rządzeń, które stwarzają

Zadanie logiczne



Zadanie polega na połączeniu ze sobą po dwa pola z jednakowymi cyframi tak, aby obejmę wszystkie pola diagramu. Oczywiście narysowane linie powinny przebiegać jedynie przez widoczne przejścia i w żadnym miejscu nie mogą się przecinać. (j.c)

Losy współczesnej nauki splótł się z eksploracją Kosmosu, który przyciągnął ogromne środki materialne i niebawem potencjał ludzkich talentów. Nakiada na badanie Kosmosu są olbrzymie, ale z drugiej strony przynoszą one korzyści wszystkim krajom uczestniczącym w takich badaniach — krajom dużym i małym, zaawansowanym w technice kosmicznej i tym, które dopiero wychodzą w Kosmos.

Korzyści te trudno jest dokładnie zmierzyć, bo jak np. wycenić wartość znacznego podwyższenia kwalifikacji inżynierów i robotników realizujących programy kosmiczne, jak ocenić wartość „kosmicznych” technologii, które zastosowane w produkcji masowej przyczyniają się do radykalnego podwyższenia jakości dóbr trwałego użytku.

Rozwój kosmonautyki bezpośrednio prowadzi do pomyślnego rozwiązywania takich problemów jak doskonalenie systemów łączności, poszukiwanie nowych źródeł surowców, meteorologii — nieobojętnych przecież dla rozwoju gospodarczego któregośkolwiek kraju.

Dążąc do przekształcenia Kosmosu w wyłączną domenę pokoju i współdziałania całej ludzkości, Związek Radziecki zainicjował międzynarodowe konsultacje w tej sprawie już

w 1957 r. — wkrótce po historycznym wysłaniu w przestrzeń okołoziemską pierwsze go sputnika. W ich rezultacie doszło do zrealizowania przez kraje socjalistyczne wspólnych obserwacji sztucznych obiektów kosmicznych, a następnie do badań górnych warstw atmosfery.

W 1967 roku rozpoczął się program „Interkosmos”, w którym uczestniczy dziewięć państw socjalistycznych. W ramach tego programu wystrzelono już 13 sztucznych satelitów Ziemi, dwie rakiety geofizyczne „Wertikal” i dużą liczbę rakiet meteorologicznych. Wykorzystano je w wielu ważnych eksperymentach naukowych.

Stworzona w 1971 roku międzynarodowa organizacja „Interpustnik” przyczyniła się do dalszego rozwoju współpracy państw socjalistycznych w Kosmosie. Członkowie tej organizacji budują na swych terytoriach stacje teletransmisyjne do przekazywania za pośrednictwem satelitów łącznościowych „Mołnia” rozmów telefonicznych, telegramów i programów telewizyjnych. Stacje takie działają już w Polsce, Mongolii, Czechosłowacji i na Kubie. W kilku innych krajach przystąpiono do wyposażania podobnych obiektów w odpowiedni sprzęt.

19 kwietnia br. rozpoczął wokółziemską wędrówkę pier-

O dawną wiadomo, że pszczoły najbardziej ze wszystkich lubią kolor niebieski, że do niebieskiego uła chętnie ciągną, składają w nim więcej miodu. Dla człowieka barwy są również rzeczą nieobojętną. Zainteresowawszy się bliżej tą współzależnością, uczeni stwierdzili, że kolor ma wpływ nie tylko na humor człowieka, lecz także na funkcjonowanie jego narządów wewnętrznych, na samopoczucie, przebieg pracy. Kolor fioletowy np. zwiększa naturalną odporność płuc i serca; pomarańczowy działa korzystnie na trawienie; zielony obniża ciśnienie krwi, łagodzi migreny, pomaga zasnąć; czerwony podnieca umysł.

Barwa potrafi wpływać na nas do tego stopnia sugestywnie, że zmienia w sposób istotny odczuwanie zjawisk fizycznych. Ciekawe doświadczenia

Funkcjonalność barw

Życie w kolorach

na ten temat prowadzono w Stanach Zjednoczonych. W kilku fabrykach pomalowano ściany na kolor niebieski, zielony, lub pobielono wapnem. Pracujący tam robotnicy zaczęli wówać czas uśmiechać się na chłód. Gdy kolor zmieniono na żółty, różowy lub jasnopomarańczowy — nikomu nie było już zimno. W innych zakładach robotnicy skarżyli się, że duże, czarne skrzynie, które muszą nosić, są bardzo ciężkie. Przemalowano je więc na kolor jasnozielony — i wówczas „zelały”.

Barwa ma także, zdaniem specjalistów, znaczny wpływ na wydajność pracy. W zakładach Forda wydajność ta wzrosła o 10—20 proc., kiedy pomalowano warsztaty na odpowiednio dobrane kolory.

Szereg barw poprawia widoczność — dzięki czemu wzrok robotnika mniej się męczy, co znacznie poprawia samopoczucie pracujących. Przy pomocy kolorów można też z jednolitego tła wyodrębnić te urządzenia i części maszyny, które stanowią zagrożenie, a także uwydatnić urządzenia alarmowe i ratownicze. Ma to istotny wpływ na zmniejszenie ryzyka wypadków i przyspieszenie ewentualnej akcji ratunkowej. PAI

Z pracowni poznańskich naukowców

Odzyskiwane skarby

Czysta woda stała się przedmiotem żywego zainteresowania różnych gałęzi gospodarki narodowej oraz każdego prawie mieszkańca naszego kraju. Woda przestała być nieograniczonym darem przyrody, stała się cennym surowcem, bez którego nie może rozwijać się ani przemysł, ani rolnictwo, nie mogą powstawać miasta i osiedla, nie można organizować wypoczynku ludzi pracy. Nad utrzymaniem jej czystości głowią się przedstawiciele różnych dziedzin nauki i techniki, m. in. specjaliści z Pracowni Elektrochemii Instytutu Chemii Podstawowej Politechniki Poznańskiej, którego dyrektorem jest prof. dr hab. Zbigniew Kurzawa. Współczesna chemia fizyczna i analityczna stwarza możliwości oznaczania śladowych zanieczyszczeń wielu pierwiastków, co znajduje zastosowanie zarówno w ochronie naturalnego środowiska człowieka, jak i w odzyskiwaniu wielu cennych pierwiastków, które wraz ze ściekami trafiały dotąd do naszych wód.

Automatyczna i uniwersalna

Ścieki przemysłowe są alkaicznie-kwaśne. Dopuszczalny wskaźnik PH 6 — 8 bywa nie raz przekraczany, do wód trafia zbyt wiele składników działających bakteriościsłczo, czyli unicestwiających rozkładające związki organiczne mikroorganizmy, wskutek czego zbiornik wodny traci swą naturalną zdolność do samooczyszczania, staje się martwym, nierzadziej niebezpiecznym dla otoczenia. Zle oczyszczone ścieki powodują ponadto korozję urządzeń i przewodów, stwarzając określone kłopoty dla zakładów. Bakteriościsłczość działa na przykład chrom, za warty w ściekach pochodzących z garbarni, gdzie w postaci tzw. alunu służy do garbowania skóry, nie mówiąc już o takich truciznach, jak cyjanek czy ołów.

Badania skuteczności środków neutralizujących ścieki wymagają co najmniej dwukrotnego pobierania prób i wykonania analizy wody. Przed i po wprowadzeniu dawki czynnika neutralizującego. Przy czym przedawkowanie może być równie szkodliwe, jak niedobór środka pozbawiającego ścieki ich toksycznych właściwości. Jak zatem stosować

środki neutralizujące, by uzyskać oczekiwany efekt?

Z tym pytaniem do naukowców z wspomnianej wyżej Pracowni Elektrochemii Politechniki Poznańskiej zwróciła się niedawno Grodziska Fabryka Wypaśnienia Wagonów. Rezultatem tej współpracy było urządzenie działające na zasadzie potencjometrii i kalometrii, to znaczy reagujące na stężenie kwasu w roztworze lub na barwę roztworu. Jest ono bardzo czułe i sygnalizuje niedobór czynnika neutralizującego w zbiorniku oczyszczalni, powodując zarazem automatyczne otwarcie zaworu do prowadzącego ten czynnik. Konstrukcję zgłoszono do Urzędu Patentowego.

Ostatnio do kierującego tymi pracami doc. dr. Władysława Rekcia zwróciła się Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni” z Wągrowca. Ma ona kłopoty ze ściekami garbarskimi. Przypuszczalnie znajdzie w niej również zastosowanie ów skonstruowany przez chemików z Politechniki przyrząd. Pracownia elektrochemii specjalizuje się bowiem w neutralizacji ścieków przemysłowych. Niedawno opracowała dwustopniową metodę neutralizacji dla przebudowanej galwanizacji poznańskiego „Powo-gazu”. Bardzo toksyczny chrom o szóstym stopniu utlenienia redukowany jest do chromu trójwartościowego, zaś cyjanki rozkładane tuż przy stanowiskach pracy, zanim ścieki z galwanizacji trafią do ogólnego zbiornika.

Złoto, srebro i inne skarby

Z problemem oczyszczania ścieków wiąże się niebagatelny problem odzysku metali kolorowych. Ile się ich marnuje w takiej chłobie Pile...

Aby żarówka mogła się żarzyć, potrzebne jest skręcone w spiralę włókno wolframowe, niezwykle cienkie, żaroodporne. Ażeby zaś tę spiralę uzyskać, nawija się to włókno w Pileńskiej Fabryce Żarówek na cieniutki pręcik z molibdenu — metalu o wysokiej temperaturze topności i małym współczynnikiem rozszerzalności liniowej, stosowanego m. in. do wyrobu elektrod lamp elektronowych oraz elementów konstrukcyjnych lamp żarowych, podtrzymujących wspomniane wyżej żarówki wolframowe. Po nawinięciu włókien pręcik molibdenowy jest usu-

wany poprzez rozpuszczenie go w mieszaninie kwasów: siarkowego i azotowego, a następnie wraz z tymi kwasami odprowadzony w postaci ścieków. A przecież molibden to cenny metal kolorowy, sprowadzany do nas z ZSRR. Postanowiono więc go odzyskiwać.

Specjaliści z Zakładu Elektrochemii Politechniki Poznańskiej: mgr inż. Alewtina Strękowska, mgr inż. Jadwiga Gajda oraz mgr Dobromiła Gabrielska — opracowali specjalną metodę zgłoszoną w roku bieżącym do opatentowania, która pozwoli w Pileńskiej Fabryce Żarówek odzyskać około 35 ton molibdenu rocznie, co da około 20 000 000 zł oszczędności. Pomysłem poznańskich chemików zainteresowała się huta „Baildon” w Katowicach, która chce go wykorzystać do produkcji wysokojakościowych stali stopowych.

Podobne zakusy posiadają specjaliści od poznańskiej chemii w stosunku do niklu i miedzi, które można odzyskiwać z popłuczyn powstających przy niklowaniu czy miedzianowaniu. Ale na tym sprawa się nie kończy.

Zespół naukowo-badawczy w składzie: doc. dr Władysław Rekć, dr Tadeusz Stefanowicz, mgr Bernard Hoja, mgr inż. Janina Kiepińska oraz mgr inż. Jerzy Łagoda zajmujący się obecnie opracowywaniem metod odzysku metali szlachetnych, takich jak złoto, srebro, rod, palad. Można je odzyskiwać z popłuczyn powstających w procesach galwanicznych oraz z wybrakowanych elementów elektronicznych. Propozycja zgłoszona do Ośrodka Materiałowego Centrum Półprzewodników w Warszawie została przyjęta, tematy weszły do programu rządowego i problemów wezwolonych na przyszłą pięć latkę. W perspektywie rysuje się wizja fabryki odzysku metali kolorowych i szlachetnych, która zostanie usytuowana w Poznaniu przy oczyszczalni ścieków komunalnych.

B. W.

„Maria” na eksport

„Maria” — zbudowany całkowicie według polskiej dokumentacji reaktor jądrowy o niepowtarzalnych rozwiązaniach technicznych może stać się jedną ze specjalności eksportowych polskiej atomistyki — oświadczył dziennikarzowi PAP prezes Urzędu Energii Atomowej, doc. Jan Felicki.

Reaktor ten — przypomnijmy — został zaprojektowany w taki sposób, że może jednocześnie służyć do badania materiałów i urządzeń stosowanych w energetyce jądrowej, do prowadzenia badań naukowych w dziedzinie fizyki jądrowej, oraz do produkcji izotopów promieniotwórczych, wykorzystywanych w różnych dziedzinach przemysłu, w badaniach naukowych oraz w lecznictwie. Zwykle na świecie do tych celów buduje się odrębne reaktory. Połączenie tych trzech specjalności w jednym reaktorze przynosi wielkie oszczędności oraz ułatwia koncentrację potrzebnej do prowadzenia badań jądrowych kadry o najwyższych kwalifikacjach naukowych.

Polscy specjaliści mogą oferować na eksport nie tylko dokumentację i urządzenia „Marii”, lecz również gotowe reaktory uniwersyteckie, przeznaczone do celów dydaktycznych oraz swojego rodzaju „mini-reaktory” — zestawy krytyczne, służące do modelowania procesów fizycznych zachodzących w dużych reaktorach.

Pierwsze sukcesy eksportowe „Marii” już odniosła. Zgodnie z zawartym w bieżącym roku porozumieniem, będzie się za jej pomocą prowadzić badania stopów specjalnych potrzebnych do elementów reaktorów energetycznych, instalowanych w CSRS i ZSRR. Zakres tych prac może być jeszcze szerszy.

W bliskiej przyszłości, po zbudowaniu w Instytucie Badań Jądrowych dużego zakładu doświadczalnego, Polska będzie mogła oferować na eksport duże urządzenia jądrowe — betatrony i akceleratory, znajdujące zastosowanie — poza sferą badań naukowych — w różnych dziedzinach przemysłu i w lecznictwie. Zda-

niem specjalistów, będą one przewyższać walorami technicznymi podobne urządzenia produkcyjne najbardziej renomowanych firm zachodnich. Podstawą do takich stwierdzeń są efektywne wykorzystanie betatronów w polskim górnictwie miedziowym, gdzie do celów przemysłowej analizy aktywności — określania niewielkiej „na bieżąco” zawartości miedzi w wydobywanej rudzie — wykorzystano je po raz pierwszy w świecie.

Obecnie w eksporcie placówek podległych Urzędowi Energii Atomowej na pierwszym miejscu znajdują się urządzenia laboratoryjne, na dalszych aparatura elektroniczna i inne urządzenia wykorzystujące promieniowanie jonizujące, wśród których handlowym przebojem są defektoskopy „Minor” opracowane w IBJ, a produkowane w Zjednoczonych Zakładach Urządzeń Jądrowych „Polon”. Dąży się do zmiany struktury eksportu — sprzedaży kompletnych laboratoriów izotopowych „pod klucz” z certyfikatami bezpieczeństwa pracy oraz przechodzenia od eksportu pojedynczych urządzeń mogących znaleźć zastosowanie w kompleksowych systemach automatyzacji procesów produkcyjnych — jak np. wagi izotopowe, spowodowaniem pracującą w kilku polskich kopalniach węgla, do całych systemów, opartych na odpowiadającej światowemu poziomowi nowoczesności automatyce typu „Cama” i „Standard”.

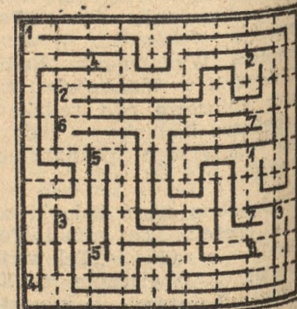
W latach 1975—1980 wartość „atomowego” eksportu powinna wzrosnąć ok. 5-krotnie. Uzyskane dzięki niemu dewizy zostaną przeznaczone m. in. na pokrycie potrzeb importowych, związanych z realizacją uchwały Prezydium Rządu z lutego br. o kierunkach wykorzystania energii atomowej w gospodarce narodowej.

Jedną z atrakcyjnych dziedzin eksportu jest sprzedaż „czystej” myśli naukowej i technicznej, czyli przeprowadzanie na zamówienie kontrahenta ekspertyz. Wachlarz specjalności oferowanych przez krakowski Instytut Fizyki Jądrowej oraz placówki warszawskie — Instytut Badań Jądrowych i Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej obejmuje m. in. szacowanie złóż uranu, badanie procesów technologicznych z zastosowaniem metod izotopowych, prowadzenie kontroli skażeń radioaktywnych i przemysłowych atmosfery do wys. 1200 metrów.

Najbardziej znaną formą „atomowej” usługi są wyjazdy polskich specjalistów z własną, skonstruowaną w IBJ aparaturą badawczą, której rozwiązania objęte są szeregiem patentów, do elektrowni jądrowych, w których dokonuje się rozruchu reaktorów.

Eksport urządzeń techniki jądrowej — mówi doc. Jan Felicki — spełnia wielokrotnie zadania. Oprócz dostarczania krajowi dewiz toruje drogę polskiej myśli naukowej i technicznej oraz jest obiektywnym sprawdzianem wartości naszych osiągnięć. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego



STRONA

GŁOS — 23 VII 1975

ludzkości

mną szansę kontynuowania wspólnych lotów i wspólnych eksperymentów.

Przygotowania do kosmicznego rendez-vous przebiegały równolegle w obu krajach. Wy znaczone dyrektorem technicznych, programu — prof. Konstantina Buszujewa i dr. Glynna Lunneya. Byli oni odpowiedzialni nie tylko za opracowanie w odpowiednim czasie urządzeń cumujących i niezbędną modernizację statków, lecz również za wybór sposobu kierowania lotem z centrów kontrolnych położonych na różnych kontynentach. Tę drugą kwestię rozwiązano w ten sposób, że ośrodki naziemne będą utrzymywać nieustanną łączność między sobą i z orbitującymi statkami za pośrednictwem sieci radiolokacyjnych i amerykańskich stacji i satelitów telekomunikacyjnych.

Przygotowaniem kosmonautów do lotu kierowali Aleksiej Jelisiejew i Pete Frank. Także i w tym zakresie wszystko odbyło się zgodnie z programem. Załogi „Sojuza” i „A-polla” wielokrotnie odwiedzały się wzajemnie w radzieckim Centrum Przygotowań

Kosmonautów im. J. Gagarina i amerykańskim Centrum Lotów Załogowych. Zapoznali się też z urządzeniami obu kosmodromów — Bajkonuru i Camaveral.

Realizatorzy przygotowali do lotu stale podkreślają atmosferę rzeczywistości, wzajemnego szacunku i zrozumienia, która umożliwiła pokonanie wszystkich technicznych i organizacyjnych trudności w do statecznik krótkim czasie i odbycie lotu w zaplanowanym terminie.

Dzień 15 lipca jest dniem najważniejszym w historii do tychczasowej współpracy różnych narodów w pokojowym podboju Kosmosu. Połączenie statków kosmicznych różnej „narodowości” w jeden, wspólny lot, wzajemne odwiedzin kosmonautów, a następnie wspólnie prowadzone eksperymenty naukowe są widomym znakiem nowej ery opowiadania przestrzeni kosmicznej.

Dane naukowe zebrane podczas lotu wymagają szczegółowego opracowania, co można uczynić tylko w naziemnych laboratoriach. „Pokłosiem” lotu „Sojuz” — „Apollo” będzie dalsza współpraca naukowców radzieckich z amerykańskimi i przepływ kolejno strumienia informacji w obu kierunkach. Po opracowaniu informacji te zostaną opublikowane i udostępnione uczonym z całego świata. Reperkusje naukowe amerykańsko-radzieck

kiego lotu będą więc miały zasięg globalny.

Przed dalszym rozwojem kosmonautyki otwarły się nowe drogi. Omawiając na łamach „Prawdy” znaczenie współpracy międzynarodowej w badaniu i pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, przewodniczący komitetu „Interkosmos” przy radzieckiej Akademii Nauk, prof. Bo rys Pietrow stwierdził: — „wspólne badania i wymiana informacji między uczonymi z różnych krajów pozwoliłyby szybko poznać zasady rządzące rozwojem wszechświata i przyspieszyć praktyczne wykorzystanie zdobyczonej techniki kosmicznej, w działalności gospodarczej, w imię postępu społecznego ludzkości”.

Uczony zwrócił uwagę na fakt, iż doświadczenia wyniesione z realizacji projektu „Sojuz-Apollo” wysiłkiem dwu państw dowodzi, że przy rzeczywistej atmosferze prac, przyjaźni i wzajemnym zrozumieniu najbardziej nawet złożone zadanie może zostać wykonaniem dwu państw wykonanie spraw nie i stosunkowo niższym kosztem. — „Niewatłwie taka współpraca — dodaje Borys Pietrow — przyniesie nie tylko naukowe rezultaty. Pomocze ona narodom lepiej nawzajem się zrozumieć, a więc umocnić pokój na naszej planecie”.

JERZY KULKA

Czujniki elektroniczne w ubraniach

W 1974 r. z amerykańskich supermarketów skradziono towary o łącznej wartości 5,7 miliarda dolarów. Ta astronomiczna suma przewyższa budżety wielu państw rozwijających się.

Nie chciałbym jednak, aby czytelnik polski odniósł wrażenie, że wszyscy Amerykanie kradną, wszelkie uproszczenia są naiwne i z gruntu fałszywe. Według ocen instytutów badania opinii publicznej Gallupa i Harris, kradzieże w domach towarowych są pochodną wielu czynników.

Wielu respondentów przeprowadzonych ankiet wskazywało — że do kradzieży skłaniają rekordowe i często nielegalne zyski wielkich koncernów, uzyskiwane w okresie dużych trudności gospodarczych, jakie przeżywały Stany Zjednoczone. Wskazywano też na telewizję, która z brutalnością, morderstwem, cwaniactwem i pogorzelstwem bogactwem uczyniła główną i najbardziej masową rozrywkę, na ogólne obniżenie poziomu moralnego społeczeństwa. (W ciągu jednego tylko dnia 14 kwietnia prasa amerykańska poinformowała o skazaniu byłego gubernatora za malwersację, o aferze wysokiej urzędnika władz miejskich Nowego Jorku, który ukradł pół miliona dolarów, o zmowie towarzystw naftowych i towarzystw użyteczności publicznej, które w okresie kryzysu energetycznego w zimie 1974 r.

ograbiły społeczeństwo na sumę kilku miliardów dolarów). Ostatnio narastającą falę kradzieży tłumaczy się recesją oraz wzrostem cen i bezrobociem.

Podjeżdżają się różne środki zaradkowe. W oferowane do sprzedaży w domach towarowych ubrania, piaseczki — wszelką odzież o wartości powyżej 150 dolarów, instaluje się czujniki elektroniczne, które reagują podczas przejścia przez korytarz wyjściowy, sygnalizując złodzieja. Podczas sprzedaży, przy kontuarach urzędowania te są wyjmowane. Coraz częściej instaluje się specjalne lustra tak ustawione, że pozwalają kilku dyżurującym sprzedawcom objąć wzrokiem wszystkich znajdujących się w sklepie. Najlepsze wyniki w wykrywaniu kradzieży daje jednak telewizja obwodowa, za instalowaną w domach towarowych. Jest ona wykorzystywana nie tylko do kontroli klientów, ale w dużym stopniu również i do nadzoru personelu wielkich domów towarowych, który częściej oskarżany bywa o kradzieże niż klienci. Chicagowska firma Carson Pirie, Scott and Co twierdzi, iż dzięki zainstalowaniu elektronicznego systemu nadzoru i kontroli dwukrotnie wzrosła wykrywalność kradzieży popełnianych przez personel, a liczba przypadków kradzieży dokonywanych przez klientów zmniejszyła się o 25 procent.

JERZY GÓRSKI

Wujku, czy masz dla mnie polskie znaczki?

Od własnego korespondenta z NRD

W Niemieckiej Republice Demokratycznej Polska, jest coraz lepiej znanym i poznawanym sąsiadem. Przyjaźnielskie stosunki, rosnąca współpraca, a przede wszystkim otwarta granica sprawiają, że z nazwą Polska kojarzą się obywatelom NRD bardzo konkretne pojęcia. Jakże? Pytałem o to osoby, które odwiedziły nasz kraj. Oto fragmenty niektórych opinii:

Student historii sztuki w Berlinie:

— Zwiedziłem Warszawę, Kraków, Wrocław, Toruń i Gdańsk. To zupełnie nieprawdopodobne i jedyne chyba w świecie osiągnięcia w odbudowie i konserwacji zabytków. Po warszawskiej i gdańskiej starówkach wędrowałem jak w krainie baśni. Jestem w ogóle zachwycony Polską, szczególnie pielegnacją pomników kultury. Przed wyjazdem do waszego kraju wiele wiedziałem, lecz to co zobaczyłem przeszło wszelkie moje oczekiwania. Oczywiście w sierpniu znowu ja dę do Polski a raczej do Torunia. Na północ od Wenecji i Florencji nie ma drugiego tak cudownego miasta w Europie.

Richard Schlotte — robotnik jednej z berlińskich fabryk:

— Byłem w Polsce w tym roku wiosną. Moja trasa: Poznań, Konin, Warszawa, Śląsk a później Gdynia i Gdańsk. Ciągłe zadaje sobie pytanie jak wyszło to zrobili, budując w tak krótkim czasie taki przemysł? Największe wrażenie zrobił na mnie wasz przemysł stoczniowy. To prawdziwa potęga, no i Śląsk. Nie tylko tamtejszy przemysł, ale także wielki rozmach budownictwa mieszkań dla robotników.

Inge Becker — gospodyni do mowa, żona inżyniera:

— No, Polki biją nas na głowę szykimi i elegancją. Czasem w tych ubiorach jest zbyt wiele ekstrawagancji, ale w sumie robi wrażenie. Nie tylko na mnie. Widziałam, że mój mąż często spoglądał na boki. Poza tym wspaniała kawa, doskonałe ciastka. Tylko ciągle brak miejsc w kawiarniach. W 1976 r. zaplanowaliśmy już urlop na Mazurach. Podobno jest tam pięknie.

Hans Baumgarten — urzędnik w jednej z dzielnicowych rad narodowych:

— Pierwszy raz byłem służbowo w 1950 r., a w ubiegłym roku ponownie. Tym razem tu turystycznie. Zrobiliście nieprawdopodobny postęp w tym czasie. I to we wszystkich dziedzinach. Jechałem moim „Trabantem”. Wspaniała jest ta autostada pomiędzy Poznaniem a Wrześnią. Poza tym co za ruch w miastach. Trudno się przyswyciać bo wasi kierowcy mają zbyt dużo temperamentu. Warszawa to prawdzi-

wa metropolia. Zachwycony jestem warszawskim Muzeum Narodowym. Zwiedziliśmy tak że z żoną i synami Oświęcim. Byliśmy wstrząśnięci. A moja żona po zwiedzeniu bloku śmierci dostała prawdziwego szoku. W Oświęcimiu zginął jej bliski krewny, Polak ze Śląska.

Christel Wagner — pracownica przedsiębiorstwa reklamowego:

— Polacy imponują mi pod każdym względem. Mają szerokie horyzonty, dowcipni, wesośli, nieźrównani w gościnności i doskonałi tancerze. Macie nowoczesne malarstwo, rzeźbę. A tkactwo wręcz zachwycające. Za każdym razem (a byłam już pięć razy) wszystkie pieniądze wydaję na kilimy, pasy i różne nowoczesne rzeźby w drzewie. Mój dom jest wypełniony tymi rzeczami. Na najbliższego Sylwestra jesteśmy z moim narzeczonym już zaproszeni do znajomych w Warszawie.

Norbert Fajkst — lat 8 — mój mały przyjaciel, z bloku, w którym mieszkam:

— Wujku! Pamiętaj o mnie i schowaj dla mnie znaczki pocztowe. Polskie są najpiękniejsze. A może masz dla mnie jakiś plakat? Helmut (brat lat 14) chciał ode mnie wyhandlować tę płytę z Niemenem, ale dawał mi tylko komplet znac-

ków angielskich. To mu nie dałem.

Kiedy pojedziesz znowu do Warszawy wujku? Przywieziesz mi polskie pudełka od za pałek?

Przed tygodniem ojciec Norberta zatelefonował do mnie z pytaniami o możliwość podróży do Polski. Obaj synowie tak długo go molestowali, że ostatecznie 25 lipca cała rodzina jedzie na dwa tygodnie zwiedzić Warszawę, Kraków, Wrocław.

HENRYK TYCNER

Nasilenie ruchu turystycznego w całym kraju

Sezonowy ruch turystyczny osiągnął apogeum. Ze względu na ogromny ruch pasażerski, trudny okres przeżywa komunikacja kolejowa i autobusowa. Przez Dworzec Główny w Krakowie, jak pisze tamtejszy korespondent PAP, przejeżdża się codziennie ok. 200 000 podróżnych nie licząc pociągów kolonijnych. Ogromny ruch turystyczny notuje się także na przejściach granicznych. Np. w Cieszyńsku odprawia się dziennie około 600 samochodów w osobowych, zagranicznych i krajowych.

Mimo tradycyjnie już popularnych urlopów na Wybrzeżu Bałtyku i terenach północnych, w tym roku nie mniej skupienie gości notuje się na południu Polski.

Wielkim kompleksem wypo-

W bieżącej pięciolatce

50-procentowy wzrost produkcji i dostaw artykułów żywnościowych

Bardzo wiele zrobiono w bieżącej pięciolatce, aby przemysł spożywczy mógł coraz lepiej zaspokajać szybko rosnące zapotrzebowanie społeczeństwa na artykuły żywnościowe.

Można podać wiele przykładów, że w okresie tym nie tylko przezwyciężono wieloletnie opóźnienia, ale stworzono podstawę szybkiego, nowoczesnego rozwoju przetwórstwa na miarę obecnych i przyszłych potrzeb. Syntetycznym wskaźnikiem postępu w przemyśle spożywczym jest prze-

widywany w bieżącej 5-latce przeszło 50-procentowy wzrost produkcji i dostaw na rynek artykułów żywnościowych co jest osiągnięciem nienotowanym w innych krajach.

Na podstawie dotychczasowej realizacji planów można sądzić, że podstawowe zadania bieżącej pięciolatki zostaną wykonane w przyszłości wyznaczonym przed terminem — na przełomie lipca i sierpnia br. Zdecydowały o tym przede wszystkim dwie sprawy: intensyfikacja produkcji rolnej oraz wielkie nakłady na rozbudowę zakładów przetwórczych, które w bieżącym pięciolateczu są wyższe, niż w poprzednich 25 latach.

Mimo, że bardzo wiele już zrobiono — to przecież jeszcze więcej pozostało do wykonania w najbliższych latach. Około 300 ważniejszych inwestycji zakończonych w okresie 1971 — 74 stanowi dopiero punkt wyjścia realizacji planu perspektywicznego i kompleksowego rozwoju przemysłu spożywczego, którego podstawowe założenia określilo XV Plenum KC PZPR. Program rozwoju i unowocześnienia gospodarki żywnościowej stawia przed przemysłem spożywczym odpowiedzialne zadania. Chodzi zarówno o dalsze zwiększenie i urozmaicenie oferty artykułów żywnościowych, jak i przejęcie przez przetwórstwo roli koordynatora przedsięwzięć zmierzających do uzyskania najkorzystniejszej struktury produkcji rolnej i spożycia ludności. Z zadań tych może właściwie wywiązać się tylko przemysł dobrze zorganizowany, dysponujący coraz większą liczbą nowoczesnych fabryk żywności.

Kierunki dalszego unowocześniania przetwórstwa rolno-spożywczego wyznaczają przede wszystkim przewidywane zmiany w odżywianiu się ludności. Ocenia się, że w najbliższym piętnastoletciu nastąpi m. in. wzrost spożycia mleka i jego przetworów o około 30 procent, a mięsa o kilkanaście kilogramów na 1

mieszkańca kraju w skali roku. Wymaga to, by produkcja przemysłu spożywczego zwiększała się średnio rocznie o ok. 6 procent. Tym samym w 1990 r. dostawy żywności na rynek zostałyby potrojone w porównaniu z 1971 r.

Bieżąca pięciolatka potwierdza słuszność przyjętej koncepcji zakładającej najszybszą rozbudowę tych branż, które przetwarzają produkty o największej zawartości białka. Te gałęzie produkcji preferowane będą nadal w przyszłej pięciolatce i w latach następnych. Równocześnie dążyć się będzie do szybkiego wzrostu produkcji artykułów łatwych w przyrządzaniu posiłku, produktów dietetycznych, odżywek itp. Reasumując: w latach 1971 — 90 produkcja chłodziwa wzrosnąć ma ok. 10-krotnie, koncentratów spożywczych, 7-krotnie, mleczarstwa, drobiarstwa i przemysłu rybnego ok. 4,5-krotnie. Wzrastać będzie szybko m. in. spożycie owoców i warzyw, zawierających witaminy i inne wysoko wartościowe składniki mineralne.

Oferta rynkowa rozszerzana będzie co roku o kilkadziesiąt nowych artykułów. Muszą być to jednak produkty wysokiej wartości. Idzie więc nie tylko o zwiększenie globalnej produkcji żywności, ale też o znaczne podniesienie jakości dostarczanych artykułów. W ostatnich 4 latach rynek otrzymał blisko 1500 nowych wyrobów, z których jednak część nie przedstawiała najwyższej wartości.

Przemysł spożywczy znajduje się obecnie w przełomowym okresie rozbudowy. Na ten cel przeznaczono wielkie nakłady, które muszą być jak najefektywniej wykorzystane. Zadaniem na dziś jest jak najszybsze zakończenie tegorocznych inwestycji, m. in. 4 nowoczesnych zakładów mięsnych w Ostródzie, Sokołowie Podlaskim, Rawie Mazowieckiej i Zielonej Górze. (PAP)

Po raz trzeci na UAM

Letnia szkoła języka dla młodzieży polonijnej

W rozwijających się z roku na rok kontaktach Polonii zagranicznej z Polską szczególną rolę odgrywają organizowane w kilku ośrodkach akademickich naszego kraju (w Krakowie, Lublinie, Wrocławiu i Poznaniu) letnie szkoły języka i kultury polskiej. W Poznaniu wakacyjne kursy dla młodzieży polonijnej prowadzi Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

W poniedziałek, 21 bm., w małej auli UAM odbyła się inauguracja zajęć tegorocznej Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Na jej otwarcie przybył m. in. prezydent Poznania — Władysław Słoboda.

Podczas inauguracyjnego spotkania przedstawiciele władz Poznania, Uniwersytetu i Towarzystwa „Polonia” podkreślili znaczenie, jakie w nawiązywaniu przyjaznych więzi z Polską ma dla cudzoziemskiej młodzieży ich bezpośredni kontakt z naszym krajem — poznawanie jego kultury, dorobku gospodarczego i współczesnego krajobrazu dokonujących się przemian.

W programie kursu (potrwa on do 30 sierpnia) obok wielu godzin intensywnej nauki języka polskiego przewidziano więc cały cykl wykładów prezentujących historię i dzień

dzisiejszy Polski Ludowej, jej dorobek naukowy i kulturalny (m. in. osiągnięcia polskiej kinematografii), a także spotkania z młodzieżą robotniczą i studencką. Słuchacze Szkoły Letniej przy ul. Szamarzewskiego (ponad 100 osób z Francji, Belgii, Anglii, Holandii, Jugosławii, Włoch, Stanów Zjednoczonych i in.) poznawać będą nie tylko Poznań i Wielkopolskę, lecz udadzą się również na kilkudniową wycieczkę po kraju.

Wykłady i zajęcia językowe prowadzą pracownicy nauki i uniwersyteckich instytutów filologicznych oraz instytutów socjologii, filozofii i zakładu Poznańskiego Oddziału PAN, zajmującego się badaniami nad Polonią zagraniczną. Dyrektorem Szkoły Letniej jest doc. dr hab. — Stanisław Sierpowski z Instytutu Historii UAM. (kos)

Następnym regionem licznie odwiedzanym przez turystów na południu Polski jest Beskid Śląski i Żywiecki. Znaczenie poprawie uległy tutaj w br. warunki żywienia. Przybyły nowe zakłady gastronomiczne m. in. w Zawoi i Makowie Podhalańskim. Stałą popularnością wśród turystów cieszą się znane beskidzkie karczmy, które oferują staropolskie dania i regionalny wystrój wnętrza.

W środkowej Polsce największy ruch turystyczny obserwuje się w woj. kieleckim i tarnobrzeskim. Powodzenie mają szlaki wędrowne przez Góry Świętokrzyskie, które przemierza dziennie ok. 25 wycieczek i obozów wędrownych. Uznawanie urlopowiczów zyskał także największy ośrodek wczasowy na Ziemi Kieleckiej w Sielcu. Przebywający tam wczasowicze uskarżają się jednak na zbyt małą sieć punktów żywieniowych i brak rozrywek kulturalnych. Największe centrum turystyki w woj. tarnobrzeskim stanowi obecnie odwiedzany przez setki turystów dziennie zabytkowy Sandomierz. Atrakcją jest tu udostępniona do zwiedzania wieża opatowska, z której rozciąga się wspaniały widok na miasto, okolice i pradolinę Wisły. (PAP)

Głos Wielkopolski pisał przed 30 laty

Człotowa depesza wydania z 16 lipca 1945 roku donosiła, iż w Poczdamie pod Berlinem rozpoczęła obradę konferencja Wielkiej Trójki. Na porządku dziennym — kilka najistotniejszych spraw, jakie wynikły po zwycięstwie koalicji nad hitlerowskimi Niemcami.

Tegoż dnia pisano również, że Wielkopolska dostarcza coraz więcej rozmaitych surowców dla przemysłu na Śląsku i w Łodzi. Głównie chodziło o złom żelaza i szmaty.

18 lipca zamieszczono m. in. obszernie sprawozdanie z obrad Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Na sesji tej omawiano głównie takie problemy, jak: sprawy mieszkaniowe, rozwój w mieście służby zdrowia, aprowizacja ludności i odbudowa zniszczonej wojennych. Dokonano także wyboru prezydenta, którym został Stanisław Sroka.

W omawianym okresie napływały rozmaite, rozbieżne informacje dotyczące miejsc pobytu niektórych dostojników hitlerowskiego rządu Rzeszy. M. in. w wydaniu z 20 lipca ukazała się depesza pt. „Gdzie jest Hitler — W Argentynie czy w pobliżu Australii?” Jak wiadomo, w pierwszych miesiącach po II wojnie światowej nie było jeszcze pewności co do miejsca i rodzaju śmierci faszystowskiego wodza.

22 lipca ukazał się „Głos” ze specjalnie przygotowaną

stroną tytułową. Prócz portretów ówczesnych przywódców partii i rządu, zamieszczono też okolicznościowy artykuł wstępny i fragment Manifestu PKWN z lipca 1944 roku.

Natomiast 23 lipca „Głos” publikował obszerny sprawozdanie z centralnych i poznańskich obchodów 1 rocznicy wyzwolenia. W Warszawie odbyła się specjalna sesja Krajowej Rady Narodowej. Natomiast w stolicy Wielkopolski — manifestacja społeczeństwa na pl. Wolności. Przemawiali na niej przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej oraz miejscowi działacze partii i stronnictw politycznych. W teatrach i kinach odbyły się bezpłatne przedstawienia i seanse, zaś na stadionie przy ul. Reymonta (dzisiejsza Arena) urządzono pokazy gimnastyczne w wykonaniu żołnierzy Armii Radzieckiej.

Warto jeszcze odnotować, że 25 lipca opublikowano m. in. postanowienia specjalnej sesji KRN, m. in. o tym, że 22 lipca będzie co roku świętem na rodowym i o amnestii politycznej. (ec)

*

Niniejszy odcinek kończy serię przypomnień o tym, co na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pisano przed 30 laty. Rozpoczęliśmy ten cykl 16 lutego br., w 30 rocznicę powstania „Głosu”.

KSIĄŻKA

Z mikrofonem i kamerą

związani z radiem i TV w Poznaniu, zarówno stali pracownicy obu ośrodków, jak i współpracownicy. Nadto uzupełniono książkę licznymi wykresami, danymi statystycznymi, indeksem najważniejszych wydarzeń oraz zdjęciami (nieśtet, mało wśród nich fotografii archiwalnych z początków PR w Poznaniu). W sumie powstał rodzaj monografii obu ośrodków.

W początkach swego istnienia poznańska rozgłośnia PR oddziaływała na teren nie sięgający dalej niż promień długości 35 km. Było wówczas 3 600 abonentów. Ale siła oddziaływania radiofonii okazała się tak duża, iż szybko wzrastały szeregi posiadaczy radioodbiorników. Dzisiaj statystyki Wielkopolski mówią o ponad 506 000 radioabonentów.

Podobny „skok” — co wynika z kart omawianej pracy — uczyniła TV. Jeśli w 1957 roku (po 1 maja) zarejestro-

wanych było 608 odbiorników telewizyjnych, to w końcu 1973 roku mieliśmy w Wielkopolsce prawie pół miliona odbiorników TV.

Wszakże wartość „Poznańskich anten” byłaby niepełna, gdyby prezentowała ta książka wyłącznie osiągnięcia techniczno-organizacyjne PR i TV. Jest inaczej. Autorzy oddawali tutaj — i to nie tylko kronikarsko — prócz tła historycznego, także elementy recenzyjno-merytoryczne programów radia i TV. Są także wspomnienia tych ludzi (lub o tych ludziach), którzy byli pionierami, a później wiernymi i twórczymi pracownikami zarówno rozgłośni radiowej jak i ośrodka telewizyjnego. Wspomnę choćby o rozdziale pióra Gabriela Krygiera-Bernackiego, pierwszej spikerki PR w Poznaniu. Są w książce i takie elementy, jak próba analizy wartości mecenatu telewizji nad folklorem i sztuką lu-

dową. Na ten temat pisze Józef Modrzejewski. Praca zbiorowa zawiera też ocenę oddziaływania radia i TV na odbiorców audycji, spisana na kanwie opinii słuchaczy i widzów.

Pisze Stanisław Kubiak m. in. w posłowie: „Ośrodek poznański ma na swoim koncie wiele inicjatyw mobilizujących społeczeństwo regionu. Dotyczyły one życia kulturalnego i społecznego, wychowania, sportu, kultury i organizacji pracy itp.”. Te słowa odnoszą się w równej mierze do rozgłośni PR jak i do Ośrodka TV w Poznaniu. A bo gata już historia obu przekazuje, iż tak było niemal od pierwszej audycji radiowej i pierwszego obrazu telewizyjnego.

I jeśli ktoś pragnie bliżej poznać ową historię głoszoną przez mikrofon bądź zapisywaną przez kamery telewizyjne, historię okresu międzywojennego i 30-lecia Poznania i Wielkopolski w Polsce Ludowej — niechaj sięgnie po tę interesującą lekturę.

EUGENIUSZ COFTA

„Poznańskie anteny” — praca zbiorowa, Warszawa 1975, str. 182, cena 20 zł.

Udany powrót motorowodniaków na Rusałkę

Do tradycji minionych lat należały zawody motorowodniaków w silnej obsadzie międzynarodowej na poznańskiej Rusałce. 20 bm. byliśmy świadkami udanego powrotu ślizgów na jezycki akwen. Dopisali zwłaszcza tak liczbowo, jak i przede wszystkim poziomem uczestniczy. Nieco gorzej było z pogodą.

Międzynarodowe Zawody Motorowodne „Grand Prix Polski“ o puchar Polskiego Związku Motorowodnego (klasa 250 cm) i redakcji „Gazety Zachodniej“ (klasa 500 cm) były jednocześnie II eliminacją mistrzostw Polski. Impreza na jeździe Rusałka zgromadziła wielu znakomitych zawodników zagranicznych z mistrzem świata i Europy — Erwinem Zimmermanem (Austria) na czele, który zgłosił swój udział w ostatniej chwili. Spośród innych renomowanych motorowodniaków szanse na zwycięstwo przed startem dawano m. in.: w klasie OA (do 250 cm) D. Wagnerowi (Berlin Zachodni), B. Beckhusenowi (NRD) i H. Karge (RFN), a w klasie OC (do 500 cm) — B. Danischowi (NRD), K. Mischke (Berlin Zachodni) i M. Richterowi (Berlin Zachodni), no a przede wszystkim wspomnianemu wyżej, jednemu reprezentantowi Austrii — Zimmermannowi.

W klasie OA wystartowało ostatecznie 27 zawodników, w tym trzech z Poznania i czterech z poznańskiego LOK, a w klasie OC — 26 zawodników, w tym pięciu z Poznania i trzech z LOK. Poza gospodarzami imprezy reprezentowanymi byli: Austria, Belgia, Czechosłowacja, NRD, RFN, i Berlin Zachodni.

W klasie OA pierwsze dwa biegi zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami doskonałe technicznie jadące B. Beckhusena (NRD). Zgromadził on dzięki temu 400 punktów i wydawało się, że nikt nie może mu już zagrozić w śladzie nie na pierwszym, lecz na drugim biegu. W klasie OC zwyciężył B. Danisch (NRD), który zdobył 380 punktów.

W niedzielę odbył się w Pile towarzyski mecz piłki nożnej. Przebiegający na grupowaniu w woj. pilskim II-ligowy Ursus (w Walcu) oraz Polonia Pila (w Złotowie) zmierzyły się w meczu będącym sprawdzianem formy przed zbliżającymi się rozgrywkami mistrzostw. Gospodarze wygrały w klasie okręgowej sprawili niespodziankę i wygrali to spotkanie 3:2 (1:2), mimo iż w meczu w pełnym ligowym składzie goście dwukrotnie obejrzeli prowadzenie po strzałach Koleckiego i Nezdrowy. Dla polonistów wszystkie bramki strzelił Zdzisław Czysty, wykazując dużą przytomność w sytuacjach podbramkowych. (usz)

Zawody jeździeckie reprezentantów 5 państw

Sukces Polaków

Pomyślnie dla Polski rozpoczęły się 20 bm. 3-dniowe Międzynarodowe Zawody Konne w Skokach Juniorów „Przy Jazie“ na stadionie Cwału na Woli. Startują w nich reprezentacje pięciu państw: Bulgarii, CSRS, NRD, Rumunii i Polski. W konkursie wprowadzającym zwyciężył zdecydowanie mistrz Polski — Stanisław Jasiński z WKS Legia Stara Miłostna. 20 bm. nie mogliśmy zobaczyć ekiny bułgarskiej, gdyż jej konie dotarły do Poznania zbyt późno.

Na 36 startujących aż 13 miało w fatalnych warunkach atmosferycznych, co mogło mieć wpływ na ostateczne wyniki. A oto pierwsza szóstka w konkursie z 20 bm.: 1. S. Jasiński „Flaneta”, 2. S. Jasiński „Kajtek”, 3. J. Bayer „Lipka”, 4. G. Hahs „Torkar”, 5. M. Schemionek „Daban” i 6. A. Konieczny „Czata”.

A oto pełna trzynastka tych, którzy mieli parcours bez punktów karnych (w kolejności w jakiej startowali): Stanisław Helak (Polska) — IZS Iwno, na koniu „Ostrożen”, S. Jasiński „Flaneta”, Jarosław Bayer (CSRS) „Linka”, Andrzej Konieczny (Polska) — Górnik Wałbrzych „Czata”, Stefan Dammer (NRD) „Delita”, Gert Hahs (NRD) „Torkar”, Monica Ringhauer (Rumunia) — jedyna amazonka, która miała bez bledny przejazd na koniu „Vais”, Wojciech Prasek (Polska) — LKJ „Kozieniec”, „Brok”, S. Helak „Muskiet”, S. Jasiński „Kajtek”, A. Konieczny „Gibraltar”, Mathias Schemionek (NRD) „Daban”, D. Schemionek (Rumunia) „Piersic”, Waldemar Piotrowski (Polska) — LKS Nadwiślan „Kwidzyn”, Birner „Svalofink Matyszek (CSRS) „Piłchy”, i Zbigniew Wawrzczak (Polska) — Rogański Klub Jeździecki „Bursz”.

Ostateczna rozgrywka przyniosła zgodnie z oczekiwaniami pełen sukces faworytowi — S. Jasińskiemu. Wygrał on jednak nie jak powszechnie przypuszczano na koniu „Kajtek”, lecz na „Flaneta” mając bezbledne obydwa przejazdy. Oprócz niego parcours bez punktów karnych mieli: 14 letni J. Bayer (CSRS) i G. Hahs (NRD). Rozgrywka odbyła się

(NRD) — 800 pkt., przed J. Navratilem (CSRS) — 769 pkt. i J. Marethem (RFN) — 700 pkt. Najlepszemu z Polaków Marszałek z Polonii Warszawa (w II biegu był trzeci) zajął siódme miejsce — 238 pkt., a Górecki z LOK Poznań 125 pkt. — dziesiąte. W klasie tej leniej niż oczekiwano wypadli nasi południowi sąsiedzi, choć podobnie jak Polacy ze starszymi silnikami.

Na najwyższym poziomie stały zawody w klasie OC. W I biegu znakomicie wystartował B. Danisch (NRD). Przypuszczano nawet, iż popchnął falstart. Już jednak w drugim okrążeniu pokazał co warty E. Zimmerman, wyprowadzając zawodnika NRD. W drugim biegu sytuacja się odwróciła. Pewnie zwyciężył Danisch prowadząc od startu do mety, a Zimmerman z wielkim trudem wywalczył na finiszu drugie miejsce. Wyprowadzając K. Mischke (Berlin Zachodni). Ten ostatni był trzeci również w I biegu. O ostatecznej kolejności w klasie OC zadecydować miał III bieg, gdyż i Danisch i Zimmerman zgromadzili po 700 pkt. Mistrz świata leniej wystartował i on też wygrał — 1100 pkt. przed B. Danischem — 1000 pkt. i M. Richterem (Berlin Zachodni) — 489 pkt. Z Polaków najlepszy był Podgórski Polonia Warszawa — 95 pkt. (dziewiąty), a z poznaniaków — Koska Poznań, który zgromadził 62 pkt. zajmując jedenaste miejsce.

A. K.

Zacięte pojedynki w turnieju koszykarek

20 bm. w sali POSTIW przy ul. Chwiałkowskiego rozegrano pierwsze spotkania 3-dniowego turnieju koszykarek, w którym udział biorą: reprezentacja Polski juniorek, reprezentacja NRD, Polska II oraz Akademik Sofia. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się obie drużyny polskie. W każdym zespole wystąpiły 2 poznanianki. Wśród juniorek: B. Zagórska z Olimpii i Ziętarska z AZS, a w zespole seniorek Steżycka z Lecha i Frąckowiak z Olimpii.

Pojedynek tych zespołów, był ładnym widowiskiem. Szczególnie korzystnie zaprezentowały się juniorki, które w dniach 1-9 sierpnia uczestniczyć będą w mistrzostwach Europy w Vigo (Hiszpania). Początkowe minuty spotkania wskazywały, że jego faworytem jest zespół Polski II, jednak pochwyciły go 12 minutami juniorki doprowadziły do wyrównania, a w ostatnich 2 minutach tej części gry zdobyły kolejno 10 punktów, co pozwoliło im objąć do przerwy prowadzenie 41:34. Przewagę tę zdołały utrzymać również w drugiej części gry, i ostatecznie zwyciężyły 80:69. Najwięcej punktów dla juniorek zdobyły: Ponikwia i Wójciewicz po 11 oraz K. Zagórska 10, a dla drużyny Polski II Starowiejska 18, Doniec 13 i Kalińska 11.

Drugi mecz nie miał żadnej historii. Od początku spotkania przewagę objęła reprezentacja NRD, zwyciężając ostatecznie 88:30 (40:12). Niemki stanowią zespół o dobrych warunkach fizycznych, grający szybko i zdecydowanie. Wydaje się jednak, że ustępują polskiemu zespołowi pod względem wyszkolenia technicznego. Buł-

garki natomiast są drużyną bardzo słabą. Ich zawodniczki często miały kłopoty z wyprowadzeniem piłki spod własnego kosza na polowę przeciwniczek. (wł)

NRD — juniorki 66:59 (33:34)
Polska II — Akademik 93:44 (38:19)

Eddy Merckx pokonany

W Paryżu zakończył się 22- etapowy Tour de France, który po raz pierwszy od wielu lat przyniósł sukces zawodnikowi gospodarki. Zwyciężył 27-letni lider grupy Peugeot Bernard Thevenet, który wyprzedził w ostatecznej klasyfikacji wielokrotnego zwycięzcę tej imprezy Belgę Eddy Merckxa o 2 min. 47 sek.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na XV i XVI etapie. Na pierwszym z nich Thevenet uzyskał 2 minuty przewagi nad peletonem, a na drugim przewagę tę powiększył. (o-PAP)

W pierwszej szóstce, która prowadziła bieg ze sporą przewagą nad konkurentami. Tym razem dwójka walczyli Marszałkiewicz — Matysiak, która dzień wcześniej nie popisała się w wyścigu na 1000 m, nie zadowolona naszych oczekiwaniach i zameldowała się druga na mecie, za osadą Zawiszy Bydgoszcz, a przed Górnikiem Czechowice. W tym samym biegu walczyli Włodek i Klimaszewski zajęli 6 miejsce, a zawodnicy Poznania Buszka i Torzecki zameldowali się na 8 pozycji.

Inni mieli więcej powodów do radości, a przede wszystkim zaś Grzegorz Siedziwowski ze Stoczniowca Gdańsk. Polski kajakarz nr 1 wywalczył na Malcie 3 złote medale. Po niedzielnych zwycięstwie na 1000 m nazajutrz wygrał zdecydowanie wyścig na 500 metrów, wyprowadzając Polnika ze Spójni Warszawa i swego kolegę klubowego Sienkiewicza. Wspólnie z tym ostatnim zdobył trzecie mistrzostwo Polski w K-2 na 500 m za dwójką gdańszczan przybyli Bydgoszcz i Gwardii Opole, a na 4. 5 miejscu walczyli: Marszałkiewicz — Matysiak i Włodek — Klimaszewski.

Grzegorz Siedziwowski nie był jednak jedynym zawodnikiem mistrzostw, który trzykrotnie stawał na najwyższym podium. Tej sa-



Pokazów lotniczych nie brak

W odpowiedzi na list czytelnika, zamieszczony 31. V. na łamach „Głosu”, pt. „Pokazy świetnej reklamą”, uprzejmie informuję, iż w części — dotyczącej pokazów lotniczych, modelarstwa lotniczego w Poznaniu i Wielkopolsce — Aero klub Poznański zorganizował m. in. następujące imprezy:

10. V. br. w Buku z okazji „Dnia Zwycięstwa” pokazy lotnicze ty. akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe oraz pokazy modeli latających na wieży i rakiet; w dniu 11. V. br. w Jarocinie imprezę podobnego rodzaju; 24. V. br. w obchodach „Dni Szamotuł” skoczki spadochronowi Aeroklubu wykonywali skoki po kaze; 31. V. br. na lotnisku Ławica w Poznaniu odbyły się zawody modeli latających; 1. VI. br. na lotnisku Kobylnica w Poznaniu zorganizowane były imprezy, połączone z obchodami „Dnia Dziecka”, pod tradycyjną nazwą „Młodzieży Szybownicy na Start”; pokazy i zawody modeli, akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe oraz pokaz całego sprzętu, którym dysponuje Aeroklub; w dniu 8. VI. br. w ośrodku rekreacyjnym Zakładów HCP odbyły się pokazy lotnicze, akrobacja samolotowa i przelot samolotem dla wyróżniających się pracowników Zakładów.

Czy program imprez, w których realizacji brał udział, lub też sam był organizatorem Aeroklubu Poznański, jest wystarczający? Z pewnością nie. Będziemy sukcesywnie informować młodzież i społeczeństwo Poznania oraz Wielkopolski o kolejnych imprezach. (1582)

Z-ca kierownika Aeroklubu Poznań mgr MARIAN GUTOWSKI

Gdzie solidarność?

Bardzo często jeżdżąc z synem samochodem i obserwowując jak niejedną na drodze reperuje silnik, ale bardzo dziwię się, że na ogół Polakowi w biedzie nie pomagają. Już kilka razy stanęliśmy, to padły pierwsze słowa: serdecznie dziękujemy za pomoc, bo 14 wozów zatrzymał, a ani jeden nie udzielił pomocy, tylko teraz panowie, mało takich. Koniec.

Ale teraz o sobie: w niedzielę leżąc za Obornikami, nam, w samochodzie cewka nawałiła, za trzymaliśmy 21 wozów — kierowcy przeważnie w ogóle nie

mejsztką dokonał duet kanadyjczy Łączność Bydgoszcz: Pitula — Stolman. W niedzielę byli pierwsi na 1000 m, a nazajutrz zwyciężyli na 500, wyprzedzając Zawiszę i Czarnych Szczecin i na 1000 m, gdzie zdecydowanie pokonał Górnika Czechowice i Zawiszę. W wyścigu na 500 m 5 lokate wywalczyli walczyli Młodzik — Dolata, i to samo miejsce na 1000 m zdobyli Bykowski z Warty i Anioła z Poznania.

Ostatnią wielką indywidualnością mistrzostw był Andrzej Gronowicz ze Stomila Olsztyn, zdobywca 2 złotych medali. Podobnie jak w pierwszym dniu na 1000 m, w niedzielę w C-1 na 500 m wyprzedził swych najgroźniejszych rywali: Opary (Skra Warszawa) i Rutkowski (Zawisza). 9 miejsce zajął Bykowski z Warty. Pod nieobecność Gronowicza w C-1 na 1000 m triumfował Opary przed Rutkowskim i Dąbrowskim z Marymontu.

W wyścigu jedynkę na 1000 m mistrzostwo Polski zdobył Chrabaszcz (Siarka Tarnobrzeg) przed Nikinem (Stomil) i swym kolegą z klubu Cylliem. Bieg K-4 1000 m zakończył się zwycięstwem osady Orła Wałcz, która zdecydowanie wyprzedziła Spójnię Warszawa + Marymont i Zawiszę.

Kobiety rozegrały w niedzielę tylko jeden finał w K-4 500 m. Wyraźnie wygrały zawodniczki gdańskiego Stoczniowca przed Stoilem uzupełnionym jedną kajakarką Orła Wałcz i Zawiszą. Nasze panie: Kazanecka i Adrian z Poznania + Skrzypczak i Nowakowska z Warty, przypływały na metę na 5 miejscu, a walczyli: Frankowiak, Dobrowolska, Borysiak i Talarowska z Poznania na 8. (wł)

reagowali. Gdzie ta choćby najzwyklejsza solidarność (nie mówiąc już o życzliwości) między kierowcami? (2150)

B. MICHAŁEK
Poznań-Smochowice

„Łaskawcy“ także w PKS

W związku z listem p. KK. z Jankowic, zatytułowanym „Łaskawcy”, „Głos” z 27. VI. uważam, że sprawa powtórnego sprzedawania biletów przez obsługę autobusów jest zbyt poważna, aby nie za brać głosu użytkownicy PKS.

Pod wyżej wymienionym listem podpisuję się czerwonym ołówkiem! Oburącz! Doświadczylaam tego, i nie tylko ja, na siedmiu różnych trasach. (2291)

P. B.
Nowy Tomyśl

Chwilowo nie ma ulicy

Biuro Głównego Geodety Miasta w Poznaniu w odpowiedzi na list czytelnika, opublikowany w „Głosie” z 1. III. br. w sprawie propozycji nadania ulicy nazwy imienia dr Zniniewicza uprzejmie wyjaśnia, że obecnie nie można spełnić postulatu ze względu na brak stosownej ulicy.

W przypadku powstania nowych ulic w budującym się ośrodku Akademii Medycznej w rejonie ulic Świerczewskiego — Polna — Marcelińska — Przybyszewskiego, Biuro wstąpi z propozycją nadania na zwrót dr Zniniewicza. (...) (770)

Główny Geodeta Miasta mgr inż. JERZY PIETRZYK

Opróżniane komisyjnie

W odpowiedzi na list Czytelnika, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 1 czerwca br. pt.: „Nieporządk i gapowicze” informujemy, że (...) autówka wyjmowana jest z autobusów tramwajowych i autobusowych komisyjnie i w całości — wraz z nadwyżką w stosunku do biletów — odprowadzana do NBP.

W czasie kontroli biletowej w wypadku niesprawności automatów kontrolerzy zajmują się usuwaniem przyczyn. (1749)

Zast. dyr. MPK w Poznaniu mgr inż. ROMUALD ZATEK

Przejsiowy brak

Odpowiadając na list, zamieszczony w „Głosie” z 7. V. br. pt.: „Poszukiwania są powszechne”, informujemy uprzejmie, że brak w sprzedaży biletów do samochodów „Syrena” typ 104, spowodowany został przejściowym brakiem dostaw od producenta, ze względu na trudności występujące w tłoczni.

Poprawę tej sytuacji przewiduje się po uruchomieniu nowej tłoczni w Tychach.

Nadmieniamy, że w 1974 r., zostały złożone przez Polmo zbył zamówienia do Fabryki Samochodów Motolitrażowych w Bielsku-Białej, na dostawę w roku bieżącym części zamiennych, między innymi biletów do samochodów „Syrena” typ 104. (1527)

Dyr. handl. Centrali Techn.-Handlowej Motoryzacji „Polmozbyt” mgr inż. WACŁAW MARCINIAK

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO - BUDOWLANE NR 3
w Poznaniu**

**SPRZEDA WIĘKSZĄ ILOŚĆ
DREWNA OPAŁOWEGO**

(odpady poprodukcyjne).

Odbiór własny z Bazy Materiałowej,
Poznań, ul. Na Podgórniku nr 1.
Blizsze informacje: tel. 533-02.
3643-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Transportu
Mleczarskiego, Oddział I w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 382 — przyjmie do pracy:

1. Kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy
2. Konwojentów.

Praca kierowców i konwojentów odbywa się
w godzinach nocnych.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbioro-
wym Pracy dla Pracowników Przemysłu Spo-
żywczego i Cukrowniczego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 382. 3649-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Czerwonaku — zatrudni zaraz
dwóch mechaników samochodowych — do
Zakładu Usług — Mechanika Pojazdowa.

Zgłoszenia w Dziale Kadr Gminnej Spół-
dzielni „SCH” w Czerwonaku, ul. Gdynska 31,
telefon 569-64. 1603-K2

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„BUDOSTAL - 4” — w ramach potrzeb całości
Budowy Huty „KATOWICE” w Dąbrowie
Górnicej — zatrudni natychmiast:**

**PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — w za-
wodach:**

betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, mu-
rarzy, zbrojarzy, malarzy, operatorów
sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców
z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków
z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy
remontu maszyn budowlanych, monterów
konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-
gazowych, mechaników, blacharzy i elek-
tryków samochodowych, pracowników do
straży przemysłowej, robotników niewy-
kwalifikowanych oraz absolwentów zasad-
niczych szkół zawodowych na wstępny
staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkujących nie mel-
dowanych na pobyt stały w miejscu budo-
wy, a zamieszkujących w hotelach robotni-
czych lub kwaterach prywatnych, przysłu-
guje dodatek za rozłąkę — 30 zł dziennie,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-
botniczych lub kwaterach prywatnych,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- wyżywienie w stołówkach po zniżonych
cenach,
- dla robotników bezpłatne posiłki regene-
rujące, wydawane przez cały rok,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z do-
wodem osobistym, książeczką wojskową i le-
gitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadec-
twem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsię-
biorstwa Budownictwa Przemysłowego „BU-
DOSTAL - 4” w Dąbrowie Górnicej, ul. Two-
rzeń 101, w godzinach 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie
Górnicej, a następnie od dworca autobusem
WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 1242-K2

Poznański Kombinat Budowlany zatrudni:

- inżynierów i techników budowlanych
z uprawnieniami i bez uprawnień na sta-
nowiska kierowników budów i linii pro-
dukcyjnych;
- techników i mistrzów w zawodach bu-
dowlanych na stanowiska brygadzystów.

Warunki pracy i płacy oraz socjalne do omó-
wienia bezpośrednio w Dyrekcji Kombinatoru —
ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, tele-
fon 69-02-11. 4142-K1

**WPHS — Oddział Ogólnospożywczy w Pozna-
niu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania:**

- sprzedawców,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- roznosicieli mleka,
- konwojentów,
- magazyniera do magazynu spożywczego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow-
niczych, pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy
27 Grudnia 13. 3920-K1

**Przedsiębiorstwo Naprawy Taboru Leśnego w
Trzciance, ul. Kopernika 32, telefon 255 — za-
trudni zaraz**

dwóch konserwatorów urządzeń dźwigo-
wych i suwnic.

Warunki płacy wg przepisów obowiązujących
w Przedsiębiorstwie, do omówienia na miejscu
w Dziale Służb Pracowniczych. 1514-K2

**Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu, ulica
Skośna 16/17 — zatrudni zaraz pracowników
na następujące stanowiska**

- pracowników fizycznych do pracy zmia-
nowej w zakładach pralniczych,
- operatorów agregatu chemicznego czyszczenia garderoby,
- palacza kotłowy wysokoprężnych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Służby
Pracowniczej Poznań, ul. Skośna 16/17, telefon
562-94, wzł. 551-61. 4028-K1

**Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis - Polonez - Ba-
zar” w Poznaniu — poszukuje kandydatów do
pracy na następujące stanowiska:**

- robotników,
- pomocy kuchennych,
- kuchmistrzów,
- kelnerów.

Zamieszkującym zapewniamy zakwatero-
wanie.

Oferty prosimy składać codziennie, z wyjąt-
kiem sobót, w Dziale Kadr Hotelu „Orbis - Po-
lonez”, al. Stalingradzka 54/68, w budynku
Administracji, pokój 28, w godzinach od 9
do 12. 4039-K1

**ZPM H. Cegielski, Odlewnia Żeliwa w Śremie,
woj. poznańskie — zatrudni zaraz pracowników
do przyuczenia w zawodzie**

WYKANCZACZA ODLEWÓW.

Warunki płacowe bardzo korzystne — praca
w akordzie.

Dodatkowe świadczenia pieniężne wynikają-
ce z zawodu odlewnika oraz Układu Zbiorowe-
go Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Osobom samotnym zapewniamy bezpłatne
zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym I kat.
Pracownicy otrzymują codziennie bezpłatny
wysokokaloryczny posiłek profilaktyczny.

Zakład posiada stołówkę przyzakładową, od-
płatność za obiad 7,50.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia kore-
spondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale
Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1.
1446-K2



**— TWOIM BANKIEM
DEWIZOWYM**

zapraszamy do

ODDZIAŁU BANKU POLSKA KASA OPIEKI S.A.

w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 12

codziennie od godz. 8.00 do godz. 19.00

w soboty od godz. 8.00 do godz. 17.00

4308-K1

Praca • Nauka

Grawera przyjmie na pół
etat. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16921g

Pracownika do gospodar-
stwa rolnego — przyjmie.
Franciszek Serba, Tani-
borz, poczta Tulce, koło
Poznania. 944p

Fryzjerkę przyjmie. Ga-
siorowskich 10. 17301g

Ucznia i czeladnika pie-
karskiego przyjmie z peł-
nym utrzymaniem i nocle-
giem. M. Borowiak Poz-
nań, Rynek Śródecki 17.
17387g

Polonistka — korektorka
przyjmie pracę do korek-
ty i stylistycznego opira-
wania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17321g.

Kupno • Sprzedaż

Kolekcjoner, kupi przed-
wojenne monety polskie
i niemieckie, nawet poje-
dyncze. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 15902g

Polonistka — korektorka
przyjmie pracę do korek-
ty i stylistycznego opira-
wania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17321g.

KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA
organizuje z nowym rokiem szkolnym 1975/76
**STUDIUM WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO
W POZNANIU**

dla osób posiadających świadectwo dojrzałości liceum
ogólnokształcącego, muzycznego i plastycznego.

Nauka w studium dla kandydatów po liceum ogólnokształ-
cącym trwa 4 semestry (2 lata), a dla kandydatów po liceach
artystycznych 3 semestry (półtora roku).

Po pierwszym roku nauki kandydatki mogą podjąć płatną
praktykę w placówce przedszkolnej i kończyć studium (III
i IV semestr) systemem wieczorowym lub zaocznym.

Nauka w studium jest bezpłatna. Kandydatkom zamieszko-
wym Kuratorium zabezpiecza miejsca w bursach szkolnych.
Kandydatki muszą wykazać się koniecznymi do pracy w
przedszkolu uzdolnieniami muzycznymi i plastycznymi.
Ubiegający się o przyjęcie winni w terminie do 25 sierpnia
br. złożyć:

- podanie z życiorysem,
- świadectwo dojrzałości,
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do za-
wodu nauczycielskiego.

Zgłoszenia należy składać pod adresem:
Kuratorium Oświaty i Wychowania,
ul. Kościuszki 93
60-967 Poznań.

Blizszych informacji udziela się telefonicznie nr 91-66-66.
4185-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

**POSZUKUJE
POMIESZCZEŃ**

o powierzchni 150—200 m² na zloka-
lizowanie biur zarządu i administracji.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogło-
szeń RSW „Prasa” — Poznań, ulica
Grunwaldzka 19 dla 3663-K1.

**Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-
Galanteryjna w Puszczykowie**

ZAKUPI

CENTRAŁĘ TELEFONICZNĄ

łącznicę ręczną 5—10-numerową.

Zgłoszenia kierować do Zarządu
Spółdzielni — Puszczykowo
ulica Poznańska 51 — tel. 258.
3753-K1

**Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis - Polonez - Ba-
zar” w Poznaniu — poszukuje kandydatów do
pracy na następujące stanowiska:**

- robotników,
- pomocy kuchennych,
- kuchmistrzów,
- kelnerów.

Zamieszkującym zapewniamy zakwatero-
wanie.

Oferty prosimy składać codziennie, z wyjąt-
kiem sobót, w Dziale Kadr Hotelu „Orbis - Po-
lonez”, al. Stalingradzka 54/68, w budynku
Administracji, pokój 28, w godzinach od 9
do 12. 4039-K1

**Przedam karmniki auto-
maty dla kur, wentylato-
ry, poidła. Prakseida Uli-
chnowska. 63-500 Ostrze-
żów, Piastowska 21. 876p**

**Przedam rozsade pomido-
rów szklarniowych — do
produkcji jesiennej. Ma-
rian Budziński, Smigiel,
Kilińskiego 87. 898p**

**Zgrzewarkę do folii 1000
Watt — sprzedam. Irena
Szafranek, 60-820 Poznań,
Prusa 18 m. 18. 16533g**

**Sprzedam bufet, lodówkę
Iglo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
17430g.**

**Sprzedam nowy czeski ła-
dowacz ciągnikowy. Ed-
mund Kaczmarek Czerle-
no, poczta Kleszczewo,
koło Środy. 17357g**

Samochody

**Regeneracja wałów kor-
bowych, szlifowanie cy-
lindrów — Syrena, Wart-
burg, Trabant, motocykle
MZ, Stanisław Makowski,
Poznań - Jeżyce, ul. Szcze-
sna 11, przy Botaniku.
Tel. 41-11-57. 16799g**

**Sprzedam Starę 25, po ka-
pitalnym remoncie silni-
ka, Wrocław, ul. Sienkie-
wicz 119 m. 8, telefon
22-20-81. 825p**

**Sprzedam BMW 2000, rok
produkcji 1967. Tel. 67-98-61
19101g**

**Sprzedam Warszawę Com
bi górnazaworową, stan
dobry. Kopras, Flakowo
poczta Dopiewo. 17345g**

Lokale

**Zamienię M-3, Kosmonau-
tów - Winogrody — na
M-3, w okolicy Botaniku.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16562g.**

**Oddam w dzierżawę na
Dębcu na parterze c.o. 50
m² na magazyn dla insty-
tucji. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
17291g.**

**Małżeństwo z 6-letnim
dzieckiem poszukuje po-
koju w Poznaniu lub oko-
licy z komunikacją
MPK, na okres 1 roku.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19, dla 17324g.**

**Kto wynajmie M-1, M-2
lub M-3, członkowie SM.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19, dla 17342g.**

**Panienska uczennica pil-
nie poszukuje samodziel-
nego pokoju, najchętniej
Jeżyce. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
17352g.**

**Zamienię mieszkanie 5-
pokojowe 125 m² z tele-
fonem, wysoki parter
przy Parku Kasprzaka na
dwa samodzielne w no-
wym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 17356g.**

**Kupię kawalerkę, dziel-
nicę obojętną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
17368g.**

**Meblarska Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu,
ulica Zmigrodzka 37 (Junikowo)**

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

**W NAUKĘ ZAWODU
stolarz meblowy.**

Nauka rozpocznie się w dniu 1 września
1975 r. Warunkiem przyjęcia jest posia-
danie świadectwa ukończenia 8-klasowej
szkoły podstawowej. Wynagrodzenie, odzież
ochronna i inne świadczenia wg obowią-
zujących przepisów. — Nauka trwa 3 lata.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ulicy
Zmigrodzkiej 37, telefon 67-37-72, 67-90-79,
2458-K1

UWAGA — HODOWCY DROBIU!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie
oferują do sprzedaży

JEDNODNIOWE KOGUTKI
rasy Leghorn w cenie 2 zł/szt.

Sprzedaż odbywa się w Zakładzie Wylęgu
Drobie w Gostyniu, ul. Nad Kanią nr 5,
telefon 388 — w każdy wtorek i piątek —
w ilościach około 10.000 szt. w okresie
od czerwca 1975 r. do lutego 1976 r.
3945-K1

WYTWÓRNA

SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO
„PZL” w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

POSZUKUJE
W CELU WYDZIERŻAWIENIA

PUSTYCH LOKALI
na terenie m. Poznania, o łącznej
powierzchni ok. 400 m² z przezna-
czeniem na pracownię techniczną.

Blizszych informacji udzieli oraz przy-
jmuje oferty Dział Inwestycji WSK —
ul. Mylina 40/44, telefon 460-81, wewn. 84.
3216-K1

**Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju (członko-
wie spółdzielni). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 17377g.**

**Mieszkanie w Lesznie za-
mienie na inne Krotoszy-
nie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17398g.**

**Kupię lub wynajmę mies-
kanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17559g.**

Nieruchomości

**Sprzedam gospodarstwo
rolne o obszarze 8 ha.
Czesław Mikołajczyk, Os-
wo, poczta Nowawies Kró-
lewska 62-304, koło Wrze-
śni. 883p**

**Sprzedam gospodarstwo
15 ha, ziemia klasy II i III
Modliszewo 19, koło Gnie-
zna, poczta Zdzichowa,
Wanda Karczewska. 887p**

**Gdynia! Sprzedam pół do-
m, wylądzonego, w rozli-
czeniu dwa pokoje, włas-
nościowe w Poznaniu lub
inne propozycje. Król —
Gdynia, Abrahama 45 m.
14 — parter. 846p**

**Koldry wełniane oraz
piierzyn — wykonuje. Po-
znań, Kwiatowa 6. 1680p**

**Szybka, fachowa napra-
wa telefonów. Tel. 553-48
— Kopański. 1681p**

**SPÓŁDZIELNIA PRZYJMIE OD OSÓB
PRYWATNYCH W RAMACH USŁUG
DLA LUDNOŚCI ZLECENIA DO WY-
KONANIA W TERMINIE NATYCHMIA-
STOWYM Z ZAKRESU:**

♦ **MONTAŻU INSTALACJI CENTRAL-
NEGO OGRZEWANIA** — warunkiem
odwrotnego wykonania zlecenia jest
posiadanie budynku w stanie surowym
zamkniętym i kotła c.o. Spółdzielnia
dostarcza w całości pozostałe materia-
ły — montujemy wyłącznie grzejniki
żeliwne;

♦ **ROBÓT DEKARSKICH** — pokrycia
papowe i smołowanie dachów. Spół-
dzielnia dostarcza całkowity materiał;

♦ **ŚLUSARSTWA BUDOWLANEGO** —
wykonanie bram i furt stalowych,
słupków ogrodzeniowych, krat i balu-
strad stalowych. Spółdzielnia gwaran-
tuje wykonanie z materiałów włas-
nych, po uprzednim uzgodnieniu za-
stosowania profili.

Zlecenia realizowane będą w kolej-
ności ich złożenia w siedzibie Spółdzielni.

Informacji udzielamy telefonicz-
nie pod nr 558-76.

ZLECENIA KIEROWAĆ POD ADRESEM:

**Spółdz. Pracy Urządzeń Sanitarnych
i Pieców Przemysłowych w Poznaniu,**
ul. Pułaskiego 23
3197-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu, zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Podolską, Wojską Polską, Niestachowską, torami kolejowymi Nad Wierzbakiem i Sztydłowską bez budynkiem przy ulicy Nad Wierzbakiem, że w dniu 24 lipca br. — nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — **GAZU ZIEMNEGO ZAŁĄCZANEGO.**

Gaz ziemny załączany w dniu 24 lipca doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOGZ — **nieodpłatnie** — w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów, należy nie eksploatować żadnych urządzeń gazowych.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego, będą adaptowane **odpłatnie** po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOGZ.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzeń gazowych będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwie zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kapielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego załączanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie Wydział Przystawiania Urządzeń Gazowych, nr tel. 742-21, wewn. 230. Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego, nr tel. 992.

W dniu wymiany gazu urządzenie gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla 15

4336-K1

ZAKŁADY USŁUGOWE

ZWARTE i NA ZASADACH ZRYCZAŁTOWANEGO ROZRACHUNKU W BRANŻY SAMOCHODOWEJ

ORGANIZUJE

na terenie b. powiatu poznańskiego i miasta Poznania

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 3, telefon 444-37.

Wyczerpujących informacji udziela Zarząd Spółdzielni — codziennie telefonicznie lub osobiście pod podanym wyżej adresem.

2972-K1

KOMUNIKAT

Poznańska Komenda Straży Pożarnych

OGŁASZA NABÓR

do służby w pożarnictwie.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- ukończony 18 rok życia,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji odnośnie warunków pełnienia służby i płacy udzieli Dział Kadr Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej 3, telefon 38-52-25.

4012-K1

Samochody

Kupię samochód Skoda S 100 do 90.000.—. Oferty ze stanem technicznym „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17489g.

Sprzedam Moskwicę 407 Mikolajczak, Krosno 50 koło Poznania. 17606g

Sprzedam Żukę po kapitalnym remoncie i Fiat 1500 rok 1972. Jadrzyk, Szamotyły, ul. Ogrodowa 14. 17639g

Sprzedam mini - kalkulator wielodziałaniowy za 15.000 zł, wycena 18.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17631g.

17631g

Samochód Star 25, po remoncie sprzedam. Gnieźno ul. Półwiejska 23. 17615g

Lokale

Zakład fryzjerski całkowicie urządzony z dużym mieszkaniem oddam za mieszkanie 3-pokojowe lub większe może być w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17438g.

Poszukuję pustego pokoju w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17486g.

Panienci przyjmie na pokój. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17503g.

Inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17509g.

Oddam trzy pokoje na cele biurowe w domu jednorodzinnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17515g.

Kawalerkę względnie M-2 własnościowo w nowym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17516g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielne, 56 m² Łazarz, II piętro, słoneczne, zamienię na półtora, lub jeden pokój nowe budownictwo. Warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17521g.

Pokój, kuchnia, komfort, centrum, zamienię na podobne. Chętnie peryferie lub okolice Poznania, z komunikacją miejską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17549g.

Mieszkanie M-4, kwateryn kowe w Kętrzynie, lub spółdzielcze w Nakle n/Notecią, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17546g.

Poszukuję garażu Łazarz - Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17547g.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE

Handlu Wewnętrznego w Poznaniu

PRZYJMUJE: DO REMONTU OBIEKTÓW DO ZIEMNIAKÓW, MEBLE CHŁODNICZE, ZAMRAŻARKI ORAZ WOZY IZOTERMICZNE — w naszym

ZAKŁADZIE W KOLE, nr kodu 62-600, ul. Piotra Wojciechowskiego 10, tel. 197-00.

DO REMONTU PATELNI ELEKTRYCZNE I TABORETY PODGRZEW CZE ELEKTRYCZNE — w naszym

ZAKŁADZIE W KONINIE, ulica Wojska Polskiego nr 35, telefon 281-83.

Do przyjmowania zleceń i zawierania umów upoważnione są wym. zakłady.

2829-K1

ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE, ŻE W RAMACH REORGANIZACJI

◆ **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań - Nowe Miasto, ulica Zagórze nr 6 — oraz**

◆ **Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Nowe Miasto, ul. Majakowskiego nr 13/15**

POŁĄCZYLI SIĘ

w przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ POZNAŃ - NOWE MIASTO

z siedzibą Poznań, ul. Zagórze 6, telefon nr 549-83, 549-84.

Jednocześnie informujemy, że zakłady i działy przedsiębiorstwa mieszczą się:

1. Zakład Dróg — Poznań, ul. Majakowskiego 13/15, telefon nr 750-81, 750-82;
2. Zakład Zieleni — Poznań, ul. Komandoria 5a, telefon nr 744-32;
3. Zakład Remontowy — Poznań, ul. Zagórze 6, telefon nr 549-83;
4. Dział Dokumentacji i Nadzoru — Poznań, ul. Michała 50, telefon nr 707-50;
5. Dział Eksploatacji — Poznań, ul. Wolkowskiego 26, telefon nr 722-89.

3040-K1

Uczące się poszukują pokoju dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17543g.

Nieruchomości

Kupię domek w Puszczykowie, chętnie z ogródkiem, minimum trzy pokoje z wygodami, może być do remontu. W rozliczeniu ewentualnie luksusowe M-2 w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17854g.

Dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, 1 ha ziemi, 1 km od miasta — sprzedam. Walenty Szaj, Glinno 133 (Kierunek Zbąszyń), gmina Nowy Tomyśl. 903p

Kupię parcelę około 0,25 ha, w okolicach Poznania. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17857g.

Sprzedam dom pięciopokojowy, ogrodem. Poznań, ul. Biedrzyckiego 20. Ogład u administratora. Szczegółowe oferty składać pod adresem: Stanisław Michałowski, Września, Obrońców Stalingradu 18. 856p

Osiadłe Plewiska — działka około 700-800 m², kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17821g.

Amatorom wystawiania folii ogrodniczych, wydzielając ogród w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17811g.

† W dniu 21 lipca 1975 r. zakończył nagle swój pracowity żywot nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

FRANCISZEK TROSCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lipca 1975 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

Pograżona w smutku

RODZINA

Tarnowo Podgórne. 19236g

† Dnia 19 lipca 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, brat i teść, przeżywszy 88 lat, sp.

TOMASZ SYLWESTER PAECH

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca 1975 roku o godz. 13.40 na Junikowie.

Strapienie

żona i rodzina

19236g

† Dnia 19 lipca 1975 r. zmarł po wieloletnich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

JERZY JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca 1975 roku o godz. 12 na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA

Poznań, Główna 66 m. 6. 19221g

† Dnia 19 lipca 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat 63 najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Wirach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Lubień 4, Sobieskiego 69. 19223g

Dnia 20 lipca 1975 r. zmarł nasz drogi ojczym, przeżywszy lat 80, sp.

JAN PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13 na Junikowie,

o czym donoszą

pasierbowie z rodzinami

Ul. Orzeszkowej 7/8. 19217g

Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega

FRANCISZEK TROSCZYŃSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy GS „Samopomoc Chłopska” Tarnowo Podgórne.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

19227g

Dnia 20 lipca 1975 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

MICHAŁ ANDRZEJESZCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Sobocie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

19236g

Dnia 19 lipca 1975 r. zmarła moja ukochana żona, matka, córka, siostra i bratowa, przeżywszy 45 lat

EUGENIA GAJ

z domu Turystowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca br. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W wielkim smutku pograżeni

mąż z dziećmi, ojciec i rodzina

Poznań, 19236g

† W dniu 20 lipca 1975 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

FRANCISZEK GIERUSZ

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Murwaniej Górnicy.

W smutku pograżona

RODZINA

19243g

† Dnia 20 lipca 1975 r. zmarła po 67 latach, najdroższa nam, pełna poświęceń, ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIANNA KORDUSIAK

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 17 w Czempińcu.

Pograżona w wielkim bólu

RODZINA

19231g

† Dnia 19 lipca 1975 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

ADAM BAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca 1975 roku o godz. 17 na cmentarzu w Zabikowie.

Stroskane

żona z dziećmi oraz rodzina

19232g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88 nasza najdroższa ciocią, sp.

HELENA PERTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

siostrzenica i siostrzeniec z rodziną

19236g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i syn, przeżywszy 53 lata, sp.

HILARY HALKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 15 w Sierakowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci, matka

Sieraków Wlkp., pl. Powstańców 1. 19219g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza matczka, teściowa, babunia, droga siostra i ciocią, sp.

ZOFIA KORALEWSKA

Msza św. odprawiona będzie dnia 24 bm. o godzinie 15 w kościele im. Marii w Smochowicach, po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chełmońskiego 21a m. 32. 19237g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 78, sp.

MICHAŁ PAWLAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 lipca 1975 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Ściegiennego.

Strapienia

RODZINA

Poznań, Małeckiego 4 m. 13. 19246g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., sp.

FRANCISZEK ANDRZEJAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. VII. 1975 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu

żona z rodziną

Ul. Jutrzenka 2a m. 1. 19233g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, sp.

MARIAN DERENGOWSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca br. o godzinie 16 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutycznej.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Clichocińska 28. 19218g

† W dniu 30 lipca 1975 r. zmarł nieoczekiwanie mój najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, sp.

ZBIGNIEW KŁYSZEWSKI

dypl. drogista

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lipca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia

pograżona w głębokim smutku

matka z rodziną

Ul. Dolna Włda 28 m. 15. 19222g

† Dnia 20 lipca 1975 r. zmarła po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 65, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mama i babcia

MARIA MIZERNA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. tego samego dnia o godz. 8.30 w kościele św. Marcina.

Pograż

TEATR

POZNAN
NOWY — g. 19 „Skiz”.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Szaleństwo miłości”.
CZARNKOW: „Ślub bez obrączki”.
GNIEZNO Polonia: „Cezar i Ro-
zalia”; Lech: „Ostatni seans filmowy”.
GORA: „Kabaret” i „Pułapka na generała”.
GOSTYN: „Po drugiej stronie słońca”.
JAROCIN: „Ważni”.
KALISZ Oaza: „Mr Majestek”; Stylowe: „Rodzinny gang” i „Człowiek z cudzym mózgiem”.
KEPNO: „Englantine”.
KOŁO: „Człowiek w dzicy”.
KONIN Górnik: „40 karatów” i „Wspaniały interes”; Centrum: „Alfredo, Alfredo”.
KOSCIAN: „No i co doktoru”.
KROTOSZYN: „Nie unikasz przeznaczenia”.
LESZNO: „Dziewczyna z laską”.
NOWY TOMYSL: „Romanca dla zakochanych”.
OBORNIKI: „Wesoły romans”.
OSTROW Słońce: „Dzieje grzechu”; Roma: „Zachłanne miasto” i „Adaś i Ola”.
OSTRZESZOW: „Kraksa”.
PILA Iskra: „Joe Kidd”; Koral: „Pamiętne lato”; Sokół: „Ballada o Kowpaku”.
PLESZEW: „Jeremy”.
RAWICZ: „Motocross” i „Od-
strzał”.
SŁUPCA: „Być kobietą”.
SREM Słońce: „Haiti — wyspa przeklęta”; Klubowe: „Konformista”.
ŚRODA: „Osobliwa miłość”.
SZAMOTULY: „Aresztując cę przyjaciela”.
SYCOW: „Zemsta wilka morskiego”.
TRZCIANKA: „Śledztwo skoń-
czone, proszę zapomnieć”.
TUREK: „Britannic w niebezpieczeństwie”.
WAŁCZ: „Historia samotnej dziewczyny”.
WIERUSZOW: „Godzina za godziną”.
WSCHOWA: „Osobliwa miłość”.
WYRZYSK: „Kiedy legendy u-
mierają”.
WAGROWIEC: „Fatalny dzień”.
WRZESNIA: „Julka, Julia, Ju-
leczka”.
ZŁOTÓW: „Nieuchwytny mor-
derca”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy” — pow. D. Bienkowskiej; 8.35 Henryk Debiech zaprasza; 9.05 Wa-
kacje z przebojem; 9.30 Moskwa z mel. i piosenką; 9.45 Gra W. Na-
horny; 10. Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Kraków na muzycznej antenie; 13.03 Muzyka ludowa Egiptu; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14.05 Melodie górali orawskich, beskidzkich i podhalańskich; 14.35 Śpiewamy i Tańczymy — maga-
zyn PWM; 15.10 Włoskie płyty; 15.35 Operetka, jej twórcy i wy-
konawcy; 16.11 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.35 Z nagrań Ork. PR pod dyr. J. Pruska; 17. Radiokurier; 17.20 Bela Bartok — Koncert na orkiestrę; 18. Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Koncert żywe; 21.18 Koncert chopinowski z nagrań T. Kerner; 22.15 Melodie Paryża; 22.30 „Fala 75”; 22.40 Ballady duetu Mark — Almond; 23.10 W rytmie walca; 23.29 Z wokalistyką na ty.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.46 Gra Mała Orkiestra Dęta pod dyr. H. Belm-
elka; 8.35 Muzyka 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9. Recital C. Arrau’a; 9.40 Krajobrazy historyczne; 10. Mag. literacko-muzyczny — „Imitacja”; 11. Viotti — XXII konc. skrzypcowy; 11.40 To warto przysłuchać; 12.05 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 12.15 Muzyka lud. naszych sąsiadów; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Sztokholm — Poemat op. 19; 13.35 „Latarenki” — opow. Nu’mana Aszura; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki: „Jak tu nie malować”; 14.40 Kobiety — artystki ludowe; 15. Radiotele; 16. W trosce o słowo i treść — „Miłość od innych słów prosta”; 17.25 „Za Odrą i Nysą” — mag. aktualności nie-miejskich; 17.55 Muzyka po pracy; 18.40 „Świat i my” — mag. handlu zagranicznego; 19. George Mal-
colm gra sonaty klawesynowe Scarlatti’ego; 19.15 Lekcja języka angielskiego; 19.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „Ich sen, ich rodzinne łono” — słuch. U. Ko-
złot; 20.30 Opera w przekroju; 21.55 „Obrazy rodzinne”; 22.05 Wspomnienie o pianinie P. Lewie-
kim; 22.30 „Zielnik polski” — W kształt dziewczyny; 22.40 Dworzak; Dwie legendy; 22.50 Radiowe debiuty poetyckie; 23. Twarze jazzu; 23.40 Adam de la Halle: Śpiewo-
gra pasterska.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Program własny na UKF 69.47 MHz: 17.15 Program stereo-
foniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9. „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Przedstawiamy zespół „Białe Guziki” z Jugosławii; 9.30 Nasz

Sprawną obsługę rolnictwa głównym zadaniem GS

We wszystkich 49 województwach działają już Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni, które powołano w wyniku nowego podziału terytorialnego kraju. Tym samym CRS „Samopomoc Chłopska” — organizacja obsługująca ponad 3 mln gospodarstw — zakończyła najważniejszy etap dostosowania swojej struktury do obowiązującego 2-stopniowego systemu władzy i administracji państwowej.

Reorganizacja CRS „Samopomoc Chłopska” — podkreślono 14 bm. na naradzie prezesów WZGS w Warszawie — nie może się odbyć na realizacji bieżących zadań tej organizacji. Obecnie sprawą najważniejszą jest zapewnienie rolnictwu, mieszkańcom wsi i turystom właściwej obsługi handlowej w czasie najpilniejszych prac polowych i sezonu wypoczynkowego.

W obsłudze rolnictwa głównym problemem jest zaoszczędzenie producentom większym jak najwięcej czasu i wysiłku w okresie żniw i zbioru roślin okopowych. Jest to możliwe m. in. przez rozszerzenie skupu rzepek i zbóż bezpośrednio w zagrodach rolników. Dąży się więc do odebrania w bieżącym roku bezpośrednio z gospodarstw indywidual-

nych około 1,3 mln ton zbóż, tj. o blisko 300 000 ton więcej niż w ub. roku. GS-y w porozumieniu z naczelnikami gmin dostosowały godziny pracy swoich placówek do potrzeb rolników i turystów. Większość punktów skupu i innych placówek związanych z produkcją obsługą rolnictwa pracuje obecnie od godz. 8.00 (niezwykle wcześnie!) do godz. 20-ej. Przyjęto zasadę, że żadna placówka skupu GS nie może zakończyć pracy, dopóki rolnicy nie załatwią wszystkich spraw. Na usprawnienie skupu wpłynęły też zwiększenie liczby punktów przyjmujących zboże oraz wykonane zawsza prace modernizacyjne w magazynach zbożowych. Łącznie w tegorocznej akcji skupu bierze udział ok. 3300 placówek GS.

Dąży się również do możliwie jak najlepszego zaopatrzenia rolników w niezbędne środki produkcji: maszyny i części zamienne, nawozy mineralne, pasze treściwe oraz węgla.

Istnieją także większe niż w roku poprzednim możliwości od powiedniego zaopatrzenia wsi w najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe. Zadaniem poszczególnych gminnych spółdzielni i zakładów gospodarczych WZGS jest więc maksymalne zwiększenie dostaw do każdego sklepu, przede wszystkim konserw warzywno-mięsnych i mięsnych, artykułów mleczarskich, drobiu. Podejmuje się również przedsięwzięcia zmierzające do wzrostu produkcji w spółdzielczych wytwórniach napojów chłodzących, na które popyt nie jest w pełni zaspokajany.

PAP

W Gnieźnie otwarto Stację Obsługi Samochodów

W Gnieźnie przy ulicy Poznańskiej otwarto nowo wybudowaną Stację Obsługi Samochodów. Posiada ona 10 stanowisk naprawczych i wyposażona jest w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, m. in. w urządzenie do kompleksowego sprawdzania pracy silnika. Stacja ustawia również światła, wyważa koła, reguluje hamulce.

Naprawa wszystkich typów Syren, Żuków, Nys i Tarpanów jest w gnieźnieńskiej stacji autoryzowana. W najbliższej przyszłości ten rodzaj usług obejmie również Polskie Fiaty. Kierowcy oczekujący na prawiane samochody mają do dyspozycji poczekalnię z barem i kawowym.

Wykonawcą inwestycji było Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego, a właścicielem tej, tak bardzo potrzebnej w Gnieźnie placówki usługowej jest miejscowa Spółdzielnia Pracy Metalowców. (pw)

W Wieruszowie

Powstaje fabryka płyt wiórowych

W Wieruszowie (woj. kaliskie) trwa budowa fabryki płyt wiórowych. Brygady generalnego wykonawcy — Łaskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Montoprem” — montują z prefabrykatów główną halę produkcyjną oraz szereg innych obiektów towarzyszących. Główna hala produkcyjna zostanie oddana w stanie surowym w styczniu przyszłego roku. Pierwszy wydział surowych płyt wiórowych — m. ruszy w II kwartale 1976 r. W kolejności przekazywane będą do eksploatacji następne wydziały — płyt laminowanych i sztucznej okleiny typu „teteol”. Zakład w Wieruszowie dostarczać będzie w przyszłości przemysłowi meblarskiemu ponad 230 000 m sześć. płyt wiórowych rocznie oraz 12 mln m kw. teteolu.

rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Fortepianowe solo E. Lewisa; 10.50 „Przeklęte miasto” — pow. E. Queena; 11. Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Fortepianowe solo Russa Conwaya; 12.25 Za kierownicą; 13.45 Czytamy pamiętniki — H. i M. Fukier; 14. „Lato w Filharmonii” — przeboje baroku; 14.45 Kormorany wracają do gniazd; 14.55 Gra Studio Jazzowe PR; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Folklor żywy — flamańco; 16.10 Piosenki z listów; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Rep. „Faraoni i współczesność”; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dż. z Paryża; 19.30 Pow. w wyd. dż. „Noce i dnie”; 19.35 Muzyka poczt. UKF; 20. Libu-
cza — gaw.; 20.10 Wielki pianista — W. Horowitz; 20.50 Teatrzyk Zielone Oko: „Skok” — słuch. wg opow. F. Olsena; 21.15 Rytm naszych czasów; 21.50 Opera tygod-

Złotów

Drużyny zuchowe... w przedszkolach

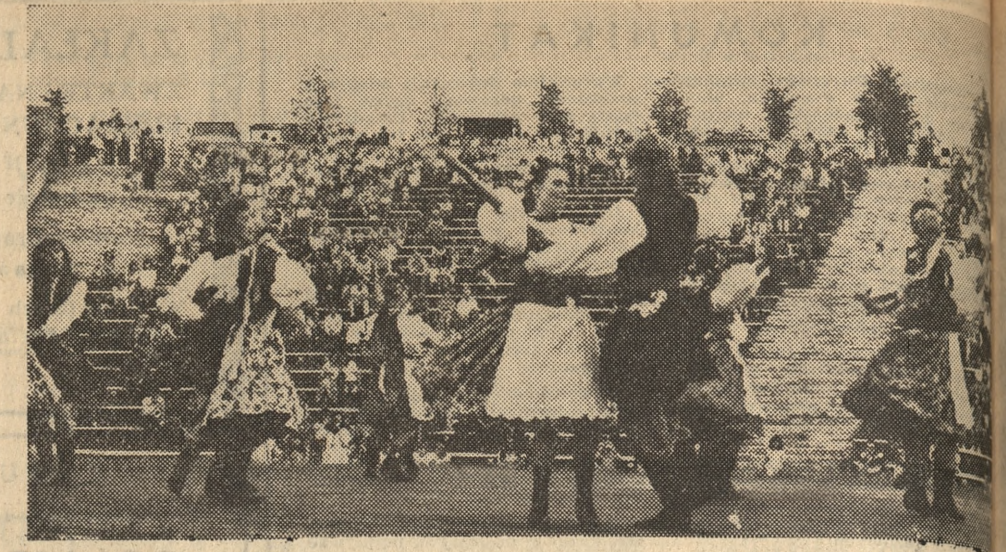
Różnie ranga przedszkoli jako znaczącego ogniw systemu oświatowego. Nie jest przecież tajemnicą, że od poziomu prowadzonej w nich pracy dydaktycznej i wychowawczej zależy start szkolny wielu dzieci. Właśnie dlatego złotowskie przedszkole, których jest tu obecnie sześć, od pewnego czasu znajdują się w centrum uwagi Wydziału Oświaty i Wychowania.

Wiosną tego roku zorganizowano specjalny kurs (prowadził go kształciński Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych), na którym nauczycielki zapoznają się z nowymi programami nauczania, jakie wkrótce obowiązować będą w szkołach oraz z nowymi metodami pracy, które wdrożenie umożliwi należyte przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w klasie pierwszej. Od kilku lat istnieje tu także zespoły postępu pedagogicznego, których członkinie programują nowe formy zajęć i stosują je w swoich placówkach, a zdobytymi doświadczeniami dzielą się na stepnie z koleżankami pracującymi w sąsiednich gminach.

Wiosną tego roku zorganizowano specjalny kurs (prowadził go kształciński Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych), na którym nauczycielki zapoznają się z nowymi programami nauczania, jakie wkrótce obowiązować będą w szkołach oraz z nowymi metodami pracy, które wdrożenie umożliwi należyte przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w klasie pierwszej. Od kilku lat istnieje tu także zespoły postępu pedagogicznego, których członkinie programują nowe formy zajęć i stosują je w swoich placówkach, a zdobytymi doświadczeniami dzielą się na stepnie z koleżankami pracującymi w sąsiednich gminach.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Nowe przygody Vidocqa, odc. V pt.: „Vidocq w opalach” (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — „Obiektyw” — program wojewódzkiego kształcińskiego, stępskiego i szczecińskiego; 17 — Losowanie Matejki Lotki; 17.10 — „Miasto w czer-
ni”; odc. IV pt.: „Rozalka” — film ser. prod. węg. (kolor); 18 — „Patrol”; 18.25 — Kronika Spartakiady Młodzieży; 18.35 — XYZ — cz. I; 19.20 — Dobranoc i Dzień-



Na poznańskiej Cytadeli tańczy i śpiewa zespół „Cepelia”.

Urodzinowy bukiet imprez z okazji Lipcowego Święta

Dokończenie ze str. 1

Dla melomanów w Kaliszu, Ostrowie, Zbiersku, Ostreszowie, Jastrzębnikach — odbyły się koncerty w wykonaniu artystów scen łódzkich. Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej przygotowało wystawę pod hasłem: „Postępowe i rewolucyjne tradycje Wielkopolski”, otwartą w sobotę, a w Domu Techniki już od 16 bm. oglądać można ekspozycję najważniejszych osiągnięć regionu kaliskiego.

W Koninie wojewódzka akademicka z okazji Święta Odrodzenia odbyła się w sobotę w Domu Kultury Zagłębia Konin. W części artystycznej wystąpił Teatr Nowy z Łodzi ze spektaklem „Dziś do ciebie przyjść nie mogę” oraz zespół folklorystyczny z Czechosłowacji i młodzi artyści z Domu Kultury. W niedzielę rozpoczęła się w Koninie sparta-
kiada zakładów pracy o pu-
char prezydenta miasta.

Także na Ziemi Koninowskiej Lipcowe Święto upłynęło w atmosferze wypoczynku i dobrej rozrywki. Zgodnie z tradycją tego święta w wielu zakładach pracy odbywały się uroczyste konferencje samorządów robotniczych, na których najbardziej zasłużonym wręczano odzna-

wie — kawaliarę i res-
cję. W Pile dużym zaintereso-
niem cieszyły się imprezy
towe. Poniedziałek upły-
niał pod ich znakiem. Główną areną festynu był
rodek wypoczynkowy na-
ziorem Płotki. Mieszkańcy
ty oraz wczasowicze uczes-



Występowi orkiestry dętej MPK na placu Wolności przysłuchują się wielu poznańców. Fot. (2) — H. K...

czenia i nagrody. W kopalni „Konin” tytuły Zasłużonego Przdownika Pracy Socjalistycznej otrzymało 5 górników: Marcin Bednarek, Antoni Rejzerowicz, Marian Fryza, Wacław Frontczak, Tadeusz Czap-
ski. Również w Hucie Alumi-
nium na KSR spotkał się ak-
tyw polityczny i gospodarzy
tego zakładu. Dokonano oce-
ny dorobku huty w minionych
latach. Najlepsi otrzymali od-
znaczenia i wyróżnienia.

Deszczowa pogoda nie za-
skoczyła w niedzielę i ponie-
dzialek organizatorów imprez
świętecznych w Lesznie. Wprawdzie odwołano zaplano-
wane zawody żużlowe — więk-
szość jednak występów i kon-
certów odbyła się. „Przeniesio-
no” świąteczne estrady z Pa-
ru Tysiąclecia do sali Domu
Kultury przy ul. Bolesława
Chrobrego. Tam właśnie wy-
stąpiła kapela podwórkowa z
Góry, zespół cygański z Les-
na. Tam też zaprezentowały
się leszczyńskiej publiczności
zespoły artystyczne z Domu
Kultury oraz — jedna z głów-
nych atrakcji — 60-osobowy
zespół z Płowdwi.

W Boszkowie nad Jeziorem
Dominickim najciekawszą im-
prezą były 2-dniowe ogólnop-
olskie regaty żeglarskie w kla-
sie „Omega”; w Kościanie —
zawody kreglarskie, a w Ra-
covie — konne. W Wieluniu
odbył się letni festyn dla pra-
cowników Wielkopolskiej Hu-
ty Szkła. W zakładowym Do-
mu Kultury „Hutnik” otwarto
wystawę malarską.

Z okazji Lipcowego Święta
w województwie leszczyńskim
oddano do użytku mieszkań-
ców lokale gastronomiczne: w
Rydzynie — cocktail-bar w za-
bitkowej kuchni, zaś w Pępo-

czyli w różnorodnych im-
zach, a wybierać było w
Niemałą atrakcją było
warcie pierwszej w
„ścieżki zdrowia”, po-
śród terenów leśnych, a
idealnie wykorzystano ma-
ne środowisko, nie uszkad-
jąc go w najmniejszym
niu. Licząca 1500 me-
„ścieżka zdrowia” posia-
daci, obejmujących
nia o różnicowanym stop-
niach trudności. (bp, jk, len, res-
usz)

Z Konina do Bełchatowa

W koninowskich Zakładach
Przemysłowych Przemysłu
Brunatnego rozpoczęto
nad realizacją ważnej in-
cji — wytwórni przenoś-
niastwowych. Już w pierw-
szych dniach września br. g-
wykonawca — poznań-
skie przedsiębiorstwo „Energo-
” — przystąpi do montażu
konstrukcji stalowych do-
nośników taśmowych prze-
czonych dla przemysłu
brunatnego, siarki i innych
paliń eksploatowanych
dla odkrywki. Główny
biórca konstrukcji będzie
dujący się Bełchatów.

Przewiduje się, że bu-
hali zostanie zakończona
ciągu 30 miesięcy. W
1978 r. wyposażona w na-
sze urządzenia spawaln-
krajowe i zagraniczne —
twórnia już w 1979 r. osią-
na pełną zdolność produk-
ną — 30 tys. ton konstruk-
przenośników rocznie.

Wraz z nowym obiek-
wybudowanych zostanie
800 mieszkań dla przysz-
łogi. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach
KALISZ: Marek Przybylski, Aleja Wolności 5 tel. 20-31
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-13